PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

WTOREK
5. VIII. 1975 R.
NR 171 (8509)
ROK XXVII
CENA 50 GR
WYD. A,

GAZETA Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Pożary ciągle groźne!

WARSZAWA (PAP)

Na terenie kraju nadal utrzymuje się stan dużego zagrożenia pożarowego, szczególnie na wsi. Iskra z rury silnika spalinowego była przyczyną pożaru w Koźminie w woj. gdańskim. 2 stodoły i sterta słomy spłonęły całkowicie, częściowo — 2 budynki mieszkalne i obora. Straty wynoszą 650 tys. zł. Z żywiołem walczyło 9 jednostek straży pożarnych. W miejscowości Pełele, woj. suwalskie, spłonęła stodoła zawierająca 45 ton siana. Straty ocenia się na 130 tys. zł. Przyczyna pożaru nie jest jeszcze ustalona.

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR I PREZYDIUM RZĄDU

WARSZAWA (PAP)

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu na wspólnym posiedzeniu w dniu 4 bm. zaaprobowały sprawozdanie delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Polska, stwierdzono, przyjmuje uchwały Konferencji jako doniosłe dla całego naszego kontynentu. Stwarzają one sprzyjające warunki dla utrwalenia pokojowej stabilizacji oraz dalszego rozwoju konstruktywnej współpracy międzynarodowej.

Konferencja ustaliła ogólne zasady współżycia i współpracy krajów Europy. Są one zgodne z ideą pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach. Sukces konferencji jest wielkim osiągnięciem polityki socjalistycznej wspólnoty, a zwłaszcza programu pokoju sformułowanego przez Leonida Breżniewa na XXIV Zjeździe KPZR. Jest to zarazem sukces wszystkich państw uczestniczących w KBWE, ponieważ treść podpisanych w Helsinkach dokumentów odpowiada interesom wszystkich narodów Europy, ma doniosłe znaczenie w skali światowej.

Uchwały przyjęte na spotkaniu przywódców 33 państw europejskich oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady obejmując całokształt stosunków między państwami potwierdzają nie-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

W 80-tą rocznicę śmierci Fryderyka Engelsa

Nauczyciel proletariatu

Tak nazwał go Lenin, który pisał:

„Aby zrozumieć, co zdziałał dla proletariatu Fryderyk Engels, trzeba jasno zdać sobie sprawę ze znaczenia nauki i działalności Marksa w rozwoju współczesnego ruchu robotniczego. Marks i Engels byli pierwszymi, którzy dowiedli, że klasa robotnicza i jej postulaty to nieunikniony produkt współczesnego systemu ekonomicznego, który wraz z burżuazją nieuchronnie stwarza i organizuje proletariat; dowiedli oni, że nie pełne dobrych intencji usiłowania poszczególnych szlachetnych jednostek, lecz walka klasowa zorganizowanego proletariatu wyzwoli ludzkość od trapiących ją obecnie plag. Marks i Engels byli pierwsi, którzy wyjaśnili w swych pracach naukowych, że socjalizm to nie wymysł marzycieli, lecz ostateczny cel i konieczny rezultat rozwoju sił wytwórczych współczesnego społeczeństwa".

Fryderyk Engels urodził się w 1820 r. w Barmen (Nadrenia) jako syn fabrykanta. Miał 18 lat, gdy objął posadę pracownika handlowego, co nie przeszkodziło mu w pogłębianiu wykształcenia i studiowaniu filozofii. Z proletariatem zetknął się bezpośrednio w okresie swej pracy w przemysłowym Manchesterze, a owocem studiów i spostrzeżeń stała się książka pt. „Położenie klasy robotniczej w Anglii". W pracy tej pierwszy stwierdził, że położenie ekonomiczne zmusza proletariat do walki o ostateczne wyzwolenie, że walczący proletariat sam sobie dopomoże, że ruch polityczny klasy robotniczej doprowadzi do zrozumienia przez robotników iż jedynym wyjściem jest dla nich socjalizm.

Właśnie w Anglii Engels stał się socjalistą, nawiązał kontakty z ówczesnymi działaczami angielskiego ruchu robotniczego. Bezpośrednią znajomość z Marksem zawarł w 1844 r. Lata 1845—47 spędził w Brukseli i Paryżu, łącząc pracę nau-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Na 15 dni przed pierwszym dzwonkiem w szkołach

Remonty znów z przeszkodami

Już za 15 dni szkoły podstawowe zapełnią się uczniami. Na razie w większości budynków pracują brygady remontowo-budowlane. I niestety wiele z nich nie opuści szkół przed 20 sierpnia. O ile drobne, bieżące remonty przebiegają bez zakłóceń, to poważniejsze prace oraz nowe inwestycje są w wielu przypadkach realizowane z opóźnieniami. Odwiedziliśmy kilka szkół by naocznie przekonać się jak przebiegają prace.

Nierealne obietnice

Na os. Prokocim Nowy w Krakowie wznosi nową szkołę Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Obietnice o terminowym oddaniu szkoły okazują się być nierealne. W budynku szkolnym brygady KPJB nie skończyły jeszcze zakładać instalacji. Nie ma w ogóle brygad do prac wykończeniowych chociaż tynkarze, szklarze czy flizerzy mogliby pracować już od kilku dni. Ok. 600 dzieci trzeba więc będzie dowozić do sąsiednich szkół.

To samo przedsiębiorstwo buduje szkołę w Woli Batorskiej. Obiekt miał być oddany do użytku jeszcze w roku ubiegłym. Kiedy w piątek o godz. 14.20 zajechaliśmy na plac budowy nie było już nikogo. To co można było zobaczyć nie napawa optymizmem. Nieoszklona część okien, brak tynków i części posadzek. Do końca budowy jeszcze daleko.

Również trzecia z przewidzianych do oddania przed rokiem szkolnym nowa placówka — w Będkowicach, nie przyjmie w terminie uczniów. Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjno-Budowlanych miało przekazać szkołę w lipcu, obecnie mówi się o pierwszych dniach września.

Pomylono terminy

Jeśli zaś chodzi o remonty, to niektóre przedsiębiorstwa nie przyjęły zdaje się do wiadomości, że nauka rozpoczyna się w br. znacznie wcześniej. Np.: w szkole podstawowej nr 119 na os. Azory w Krakowie robotnicy Zjednoczenia Spółdzielni Pracy zjawili się już w połowie maja. Dotychczas wykonano tylko część prac.

W szkole w Przewozie ujrzeliśmy popsute ściany i podłogi. Robotnicy z MPRB-2 (przedsiębiorstwa wykonującego remont) powiedzieli nam, iż nie zakończono jeszcze instalowania c.o. A w perspektywie — jest jeszcze malowanie. Twierdzili, że mają termin do 25 sierpnia. Czy to możliwe? (eba)

W Tarnowskiem remonty będą przedłużone

W woj. tarnowskim do remontu kapitalnego przeznaczono 58 szkół. Część prac już wykonano przeznaczając na ten cel 23,6 mln złotych. Niestety w 11 budynkach z powodu braku wykonawców nie można było rozpocząć prac remontowych. Będą więc one wykonywane w czasie roku szkolnego.

W kilkunastu szkołach przeprowadza się rozbudowę pomieszczeń dydaktycznych, budowę sal gimnastycznych i obiektów gospodarczych. Na tym odcinku są największe opóźnienia. Np. w szkole podstawowej nr 2 i Zespole Szkół Gospodarczo-Technicznych w Tarnowie prace budowlane opóźnione są o cały rok.

Prowadzi się również bieżące remonty, oraz naprawę sprzętu szkolnego. W większości prace

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Jutro, 6 sierpnia, mija 30 rocznica zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę.

Na zdjęciu: gmach-pomnik w Hiroszimie. CAF

Echa KBWE

HELSINKI (PAP)

Fińskie środki przekazu w dalszym ciągu poświęcają główną uwagę wynikom europejskiego spotkania na szczycie. W miarę upływu dni ujawnia się tu coraz więcej interesujących szczegółów na temat spotkań dwustronnych, które odbyły się niejako za kulisami obrad. Do najważniejszych z nich zalicza się rozmowy **Leonida Breżniewa z Geraldem Fordem,** które przyniosły dalsze zbliżenie poglądów w sprawie rokowań o ograniczeniu zbrojeń strategicznych, rozmowy **Edwarda Gierka z Helmutem Schmidtem,** które przyczyniły się do postępów w kierunku normalizacji stosunków między Polską a RFN oraz rozmowy **Ericha Honeckera z Helmutem Schmidtem,** które uważa się tu za jeszcze jeden praktyczny przejaw „ducha Helsinek". Według źródeł fińskich, doniosłe rezultaty przyniosły też spotkania prezydenta **Kekkonena z Leonidem Breżniewem, Edwardem Gierkiem i Gustavem Husakiem,** poświęcone w znacznej mierze problemom rozwoju stosunków gospodarczych. Rozmowy Breżniew — Kekkonen, które trwały łącznie aż 3 godziny i 30 minut, były kontynuowane jeszcze nawet w samochodzie wiozącym obu przywódców na lotnisko, a doprowadziły podobno do bardzo korzystnych dla gospodarki Finlandii rezultatów. W Helsinkach podkreśla się w związku z tym, że przywódca radziecki był jedynym z dostojnych gości, którego prezydent osobiście odprowadził do samolotu.

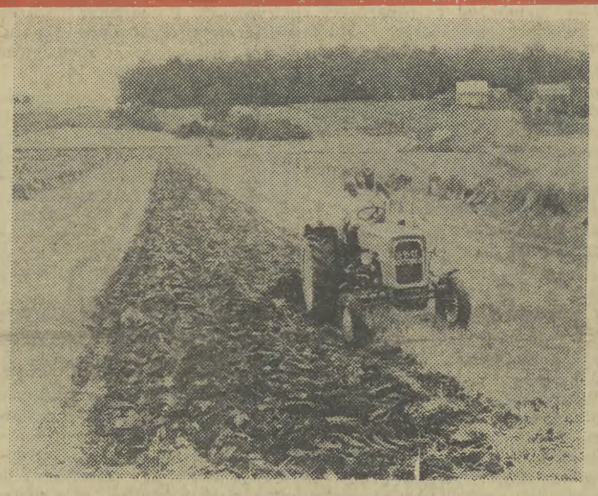

Podorywka jest jednym z najważniejszych zabiegów po żniwach. Doceniają go świadomi rolnicy. Na zdjęciu: wykonywanie podorywek na gruncie Ryszarda Dudy w Jakubowicach.

Fot. OTTO LINK

Na polach jesień

- Koszenie zbóż przebiega sprawnie
- Za mało podorywek

(Inf. wł.) Wygląd pól przypomina zbliżającą się jesień. Rolnicy kończą koszenie żyta, nasiliły się prace przy zbiorze pszenicy, rozpoczęto również sprzęt owsa. Niestety z zaawansowaniem żniw nie idzie w parze siew poplonów, chociaż stanowią one źródło dodatkowej paszy dla bydła i trzody.

Znów wypada wyrazić uznanie służbie technicznej kółek rolniczych i państwowych ośrodków maszynowych. Do naprawy kombajnu w Nieznanowicach (SKR Cichawa) wyjechali mechanicy POM Brzączowice. Jak poinformował dyżurny Ośrodka Roman Mielecki, krakowska „Agroma" sprowadziła części zamienne aż z Lublina, co umożliwiło szybkie przystąpienie do remontu maszyny.

W rejonie działalności Państwowego Ośrodka Maszynowego w Podegrodziu natężenie prac polowych jest bardzo wysokie. Wszelkie awarie maszyn koszących usuwane są na bieżąco. Przykładem dobrej pracy mechaników — informuje dyżurny POM Michał Rostecki — może być naprawa snopowiązałki we wsi Szyk, gdzie bez przerwy nad pracą maszyn czuwa mechanik. Do pomocy rolnikom w tym rejonie przybyli pracownicy POM z Krynicy, gdzie sprzęt zbóż odbywa się później.

Nie było wczoraj meldunku o awarii maszyn żniwnych w rejonie działania POM Kopaliny. (cm)

Ryba królewska, jagnię i Boruta

(Dalekopisem z Gdańska)

Wszyscy, którzy przyjadą do Gdańska w czasie trwania Jarmarku Dominikańskiego, tj, do dnia 17 bm. będą zachwyceni znakomitością gdańskiej kuchni. Na stołach restauracji i gospód uruchomionych specjalnie na jarmark znalazły się jadło i napitki przygotowywane według dawnych receptur.

Wśród specjałów „dominikańskiego" stołu można wymienić przekąski: szynka po gdańsku, kaczka dominikańska, przysmak kupców gdańskich, mięsiwo królewskie, jagnie pieczone, prosie pieczone z nadzieniem, ruloniki z szynki, pieczarki po gdańsku, schab mieszczański, ryba królewska i śledzie na trzy sposoby. Ponadto desery: tort dominikański, kawa „Pokusa elfów", delicje lodowe, zaś spośród koktaili — „Wieża gdańska', „Rycerski", „Posejdona", „Boruta" i „Złota legenda". Do tych smakołyków podaje się znakomite pieczywo starogdańskie i piwo wyprodukowane w zacnych browarach.

Codziennie o godz. 11 nad Gdańskiem rozlegają się melodie płynące z wieży ratusza głównomiejskiego. Na carillonie oraz na elektronowych organach koncertują Stefan Trojanowski i Józef Zawadzki. Wygrywają ludowe melodie regionalne, utwory gdańskich kompozytorów o Gdańsku i morzu, a także popularny hejnał dominikański.

Jarmark Dominikański to impreza przygotowana dla 3 mln turystów. Piękna słoneczna pogoda dodaje imprezom uroku i tereny jarmarczne o każdej porze dnia są tłumnie odwiedzane.

ZBIGNIEW SATAŁA

Znów zaległości w transporcie PKP

WARSZAWA (PAP)

Wysiłek wielu ludzi złożył się na ostateczny, lipcowy rezultat, jaki uzyskano w przewozach ładunków koleją. Jak wiadomo — mimo sporych zaległości, które utworzyły się przez 20 dni ubiegłego miesiąca — zdołano nie tylko zlikwidować powstałe zapasy, ale uzyskano także 124 tysiące ton nadwyżki w stosunku do planowanych na ten miesiąc przewozów.

Jednak pierwsze dni tego miesiąca zaczęły się znowu — podobnie jak w 2 poprzednich miesiącach — od zaległości. Zapasy towarów, które powinny być przewiezione w tych dniach wyniosły ok. 300 tys. ton. W sobotę i niedzielę załadowano mniej towarów niż w dni powszednie, chociaż jeszcze tydzień wcześniej dobra praca właśnie w sobotę i niedzielę umożliwiła uzyskanie nadwyżek.

Lipiec był trudnym miesiącem dla kolei, ale sierpień będzie jeszcze trudniejszy; trzeba bowiem przewieźć o blisko 1 milion ton ładunków więcej. Nie można więc sobie pozwolić na zmniejszenie tempa prac przeładunkowych, co w konsekwencji powo-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Zakończenie wizyty Forda w Jugosławii

Na zakończenie oficjalnej wizyty w Jugosławii prezydenta USA FORDA opublikowano wspólny komunikat, w którym podkreśla się m. in., że stosunki między obu krajami rozwijają się pomyślnie, zarówno w dziedzinie polityki jak gospodarki, handlu i finansów. W komunikacie obie strony wyrażają zadowolenie z przebiegu konferencji w Helsinkach, stwierdzając, że „konsekwentna realizacja postanowień dokumentu końcowego przyczyni się do umocnienia bezpieczeństwa i pokoju w Europie". G. Ford z Belgradu udał się do Waszyngtonu, gdzie dziś rozpoczyna rozmowy z bawiącym w USA premierem Japonii T. MIKI.

Sadat: Izrael musi opuścić pola naftowe na Synaju

Kairski dziennik „Al Ahram" pisał w poniedziałek, że stanowisko Egiptu w obecnych rokowaniach z Izraelem jest niezmienne. Prezydent Anwar Sadat oświadczył, że Izrael musi wycofać się ze strategicznych przełęczy Mitla i Giddi oraz synajskich pól naftowych. Prezydent Sadat konferował w niedzielę ze swymi doradcami na temat kroków, które Egipt powinien przedsięwziąć, aby doprowadzić do dalszego wycofania się wojsk izraelskich na Synaju.

W Nigerii już spokojnie

Życie w Nigerii wraca do normy. Wojskowy zamach stanu dokonany 29 lipca br. został przyjęty spokojnie przez ludność. Federacja nigeryjskich związków zawodowych ogłosiła swe poparcie dla nowych władz, nowi gubernatorzy wszystkich 12 prowincji przystąpili do reorganizacji władz terenowych. Ze stanowisk administracyjnych usuwane są osoby oskarżane o nadużycie władzy, korupcję i zagarnięcie mienia państwowego.

Portugalia

Gen. Vasco Goncalves umocnił swą pozycję jako premier Portugalii w wyniku spotkania dyrektoriatu z dowódcami jednostek wojskowych okręgu lizbońskiego. Wzięło w nim udział pięćdziesięciu oficerów.

Rzecznik prasowy gabinetu premiera oświadczył w rozmowie telefonicznej z korespondentem PAP, iż uczestnicy spotkania ponowili wotum zaufania dla dyrektoriatu i gen. Vasco Goncalvesa jako premiera. „Przyszły rząd Vasco Goncalvesa — podkreślił rzecznik — będzie rządem jedności rewolucyjnej".

Z pierwszej ręki

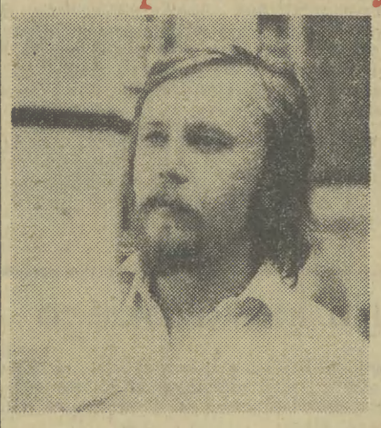

Informacji udziela ANDRZEJ LECH szef sztabu studenckich praktyk robotniczych

Latem zamiast indeksu książeczka pracy

● Wakacje upływają studentom nie tylko pod znakiem wypoczynku. O studenckich praktykach robotniczych rozmawiamy z szefem sztabu praktyk a równocześnie przewodniczącym Komisji Pracy Zarządu Wojewódzkiego SZSP Andrzejem Lechem:

— Na okres od lipca do końca września przygotowano dla studentów 9 tys. miejsc pracy. Na terenie Krakowa w 85 przedsiębiorstwach pracować będzie ok. 60 proc. studentów (mowa tu o przyjętych na I rok, oraz o studentach lat starszych, którzy nie zaliczyli jeszcze tego obowiązku). 34,5 proc. studentów zatrudnia w okresie wakacji budownictwo, 23 proc. — rolnictwo, 17 proc. uzupełni kadrę przemysłu spożywczego, 5,7 proc. pracować będzie w służbie zdrowia, zaś

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

mini TRYBUNA WCZASOWA

Bohaterski czyn młodego harcerza

Pragniemy czytelnikom „Gazety Południowej" przedstawić uczestnika naszego obozu, który wykazał odwagę ratując od utonięcia 3-letnie dziecko. Naszym bohaterem jest ANDRZEJ MEDUCKI wychowanek Państwowego Domu Dziecka w Nowym Targu.

Otóż w dniu 22 lipca w pobliżu naszego obozu, obok którego przepływa niewielka rzeczka, przebywało kilkoro małych dzieci. Nagle jedno z nich wpadło do rzeki i zaczęło tonąć. W tym właśnie momencie do rzeczki zbliżał się Andrzej Meducki i zauważył ten wypadek. Nie zwlekając wskoczył do wody wyciągając malca i udzielając mu pierwszej pomocy. W międzyczasie inny harcerz zaalarmował Komendę Obozu i rodziców chłopca. Szybka interwencja Pogotowia Ratunkowego uratowała życie 3-letniemu chłopcu.

Rodzice tego malucha serdecznie podziękowali Adrzejowi, zaś Komenda Obozu za jego harcerską postawę ufundowała mu nagrodę.

Z harcerskim pozdrowieniem

Komendant Obozu Hufca ZHP Nowy Targ
Ryszard Hoły phm

Mali sprzedawcy jagód...

Fot. W. KLAG

„Pas startowy lotniska w Gibraltarze biegnie prawie idealnie z zachodu na wschód i urywa się tuż nad kamienistym brzegiem morskim. Minęła właśnie godzina 23 dnia 2 lipca 1943 roku. Czteromotorowy Liberator AL 523, należący do zespołu samolotów transportowych wydzielony dla przewozu VIP-ów, czyli Bardzo Ważnych Osobistości, stał gotów do odlotu. Drzwi do kabiny były już zamknięte."

ZNAKI ZAPYTANIA NAD GIBRALTAREM

Zamach... sabotaż... nieszczęśliwy wypadek?

Okoliczności śmierci gen. Władysława Sikorskiego i towarzyszących mu osób wszechstronnie analizuje **WŁADYSŁAW PAWLAK** w swej książce **„DRUGA KSIĘGA ZAMACHÓW"**, której obszerne fragmenty drukować będziemy w „Gazecie Południowej".

Pierwszy odcinek ukaże się już w piątek 8. VIII. br.

Przykład godny naśladowania

Rabczańska mama szczecińskich dzieci

(Inf. wł.) Chcemy przedstawić **Janinę Bedową** z Rabki, która prowadzi prywatny pensjonat dla dzieci. Wystąpiła ona z piękną inicjatywą przyjęcia na bezpłatny wypoczynek w Rabce grupy wychowanków czterech domów dziecka ze Szczecina. Jej inicjatywa spotkała się z odzewem pięćdziesięciu rabczańskich rodzin. Osoby prowadzące prywatne pensjonaty, ale nie tylko one, zadeklarowały przyjęcie na dwumiesięczny wypoczynek, zapewniając mieszkanie i wyżywienie, pięćdziesięciu wychowankom domów dziecka ze Szczecina. Do tej szlachetnej akcji przyłączyło się Szczecińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych, które zafundowało dzieciom przejazd kuszetkami ze Szczecina do Krakowa, Urząd Miasta i Gminy w Rabce, który zabezpieczył transport dzieci.

W organizatorskiej działalności pomagało Janinie Bedowej wiele osób i instytucji. Wśród nich emerytowana nauczycielka **Maria Kowalska.** Warto podkreślić z uznaniem, że bezpłatną opiekę lekarską i dentystyczną zapewniły dzieciom lek. med. **Urszula Dzika** i lekarz stomatolog **Władysława Cherian.** W pracy tej pomógł także **Stanisław Karpiel** z zakładu fryzjerskiego przy ul. Parkowej, którzy bezpłatnie mył, strzygł i czesał głowy 50 dzieci. Po dwóch miesiącach pobytu w słonecznej Rabce dzieci powrócą do Szczecina. Kilkoro z nich pozostanie na leczeniu w rabczańskich ośrodkach sanatoryjnych, które także włączyły się do tej serdecznej akcji.

Marzeniem Janiny Bedowej jest, by wychowankowie domów dziecka z nadmorskich województw mogły przyjeżdżać po zdrowie i wypoczynek do Rabki w czasie letnich i zimowych wakacji. Wierzy, że jej inicjatywa znajdzie wielu serdecznych mecenasów. (str)

KRONIKA DNIA

Spadochrony nad Łososiną Dolną

Na lotnisku Aeroklubu Podhalańskiego w Łososinie Dolnej pod Nowym Sączem trwa aktualnie obóz spadochronowy młodych skoczków. Odważni spadochroniarze, w gronie których nie brak 16-latków, skaczą nawet z wysokości 3.000 m. Czteroosobowa „Wilga" startuje z płyty lotniska po kilkanaście razy dziennie. Pogoda sprzyja.

Bogaty plon w postaci 2 diamentów, 2 odznak złotych i 4 odznak srebrnych przyniósł zakończony już obóz szybowcowy. (k-b)

Straż Prezydencka w Tarnowie

Wzorem Poznania, prezydent miasta Tarnowa powołał 6-osobową Straż Prezydencką, która już za kilka dni w strojnych mundurach z herbem miasta pojawi się na ulicach Tarnowa.

Straż odpowiedzialna będzie za utrzymanie czystości i porządku w mieście, a opornych karać będzie mandatami. Informować również będzie prezydenta o wszelkich uchybieniach porządkowych i bałaganiarstwie przedsiębiorstw i instytucji odpowiedzialnych za czystość w mieście. (sad)

Rumuński gość u prezydenta Krakowa

Wczoraj prezydent miasta Krakowa **Jerzy Pękala** przyjął sekretarza generalnego Urzędu Rady Ministrów Socjalistycznej Republiki Rumunii **Iona Stiona** z małżonką. Prezydent zapoznał dostojnych gości z historią rozwoju Krakowa w ostatnim trzydziestoleciu, a zwłaszcza jego budownictwa, przemysłu i turystyki. Omówił również problemy ostatniej reformy administracji. Sekretarz generalny interesował się modelami zarządzania gospodarczego w Polsce.

Rumuński gość, który przebywa w Polsce na zaproszenie Urzędu Rady Ministrów zwiedzi oprócz Krakowa i Warszawy m. in. Wieliczkę, Oświęcim i Kozienice.

Pustków dla rolnictwa

W Zakładach Tworzyw Sztucznych w Pustkowie koło Dębicy, produkuje się wiele wyrobów poszukiwanych na rynku, m. in. wytwarza się tu kontenery na owoce, warzywa, butelki. Rolnicy chętnie zaopatrują się w tzw. ruszty, używane w oborach do hodowli bezściółkowej. Produkcję uruchomiono na początku br., a zapotrzebowanie na nią jest ogromne, jako że ruszty z polipropylenu są higieniczniejsze i wygodniejsze w użyciu niż podobne urządzenia z aluminium. W I półroczu br. wyprodukowano ok. 100 tys. m bież. rusztów, produkcja ta jednak nie zaspokaja potrzeb. (AL).

POGODA

SYTUACJA BARYCZNA Krakowskie Biuro Prognoz IMGW informuje: **Polska jest w obszarze wyżu, którego centrum znad Danii przemieszcza się na wschód.**

PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Rano lokalne mgły. W ciągu dnia możliwe przelotne deszcze i możliwa burza. Temperatura maksymalna dniem 22 do 26 st. Minimalna nocą od 12 do 16 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych. W Tatrach zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. W ciągu dnia możliwy przelotny deszcz i burza. Temperatura w partiach szczytowych od 8 st. dniem do 4 st. nocą. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków północnych.

PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura bez większych zmian.

WCZORAJ NA TERMOMETRZE O GODZINIE 13-TEJ: Kraków 22, Tarnów 21, Nowy Sącz 22, Muszyna 21, Zakopane 17, Hala Gąsienicowa 9, Kasprowy Wierch 6, Szczecin 26, Kołobrzeg 24, Ustka 20, Gdańsk 24, Olsztyn 23, Białystok 21, Warszawa 22, Poznań 24, Zielona Góra 24, Wrocław 24, Kłodzko 22, Śnieżka 9, Łódź 23, Lublin 21, Rzeszów 22, Przemyśl 16, Lesko 18.

BIOMET INFORMUJE: Sytuacja korzystna, tylko w rejonach lokalnych burz przejściowe zakłócenia czasu reakcji i pogorszonego samopoczucia. Widzialność rano miejscami ograniczona. Warunki drogowe przeważnie dobre.

2—3—4—5—6

Z prac Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 4 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym minister spraw zagranicznych **Stefan Olszowski** złożył informację o przebiegu i wynikach zakończonej w Helsinkach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, o działalności delegacji polskiej, kierowanej przez I sekretarza KC PZPR **Edwarda Gierka** oraz jej wkładzie do dorobku konferencji.

Ważne miejsce w przedstawionej relacji zajęły również spotkania i rozmowy dwustronne przeprowadzone w Helsinkach przez Edwarda Gierka i **Piotra Jaroszewicza** z przewodniczącymi delegacji 14-tu państw.

Rada Ministrów, nawiązując do słów Edwarda Gierka, stwierdziła, że Polska będzie konsekwentnie wcielać w życie uchwały KBWE. Potwierdzają one nienaruszalność pokojowego ładu polityczno-terytorialnego, umacniają poczucie bezpieczeństwa w Europie, otwierają korzystne perspektywy dla przyjaznej współpracy narodów.

Ustalono, że zostanie opracowany program działań zapewniających realizację zadań, jakie wynikają dla działalności rządu z uchwał konferencji w Helsinkach.

Minister Stefan Olszowski poinformował również Radę Ministrów o rezultatach wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki **Geralda Forda**, złożonej w Polsce na zaproszenie wystosowane w imieniu najwyższych władz PRL przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Nauczyciel proletariatu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kową z działalnością wśród robotników. W tym czasie, działając na polecenie tajnego niemieckiego „Związku Komunistów" wyłożyli podstawowe zasady socjalizmu w wiekopomnym „Manifeście Komunistycznym", który wydany został w 1848 r.

Po upadku rewolucji w 1848 r., w której Engels brał czynny udział znów opuścił ojczysty kraj, udając się do Anglii. Chociaż do roku 1870 Engels przebywał w Manchesterze a Marks w Londynie, pozostawali w żywych kontaktach, kontynuując wspólne opracowywanie zasad naukowego socjalizmu. Lata spędzone już przez Engelsa w Londynie były dla obu przyjaciół okresem wytężonej pracy. Marks kontynuował dzieło swego życia, analizę skomplikowanych zjawisk gospodarki kapitalistycznej — „Kapitał", Engels w szeregu większych i mniejszych, często polemicznych pracach podejmował różne problemy przeszłości i współczesności — w duchu materialistycznego pojmowania dziejów i ekonomicznej teorii Marksa. Po śmierci tegoż Engels wziął na siebie trud opracowania i wydania II i III tomu „Kapitału".

Przebywając poza ojczystym krajem obaj zajmowali się nie tylko nauką. Marks był inicjatorem stworzonego w 1864 r. „Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników", którego działalnością kierował przez 10 lat. Kiedy zabrakło Marksa Engels pozostał duchowym przywódcą ruchu robotniczego.

„Do niego — pisał Lenin — zwracali się po rady i wskazówki zarówno niemieccy socjaliści, których siła, nie zważając na prześladowania rządu, szybko i nieprzerwanie rosła, jak i przedstawiciele zacofanych krajów — np. Hiszpanie, Rumuni, Rosjanie... Wszyscy oni czerpali z bogatej skarbnicy wiedzy i doświadczenia starego Engelsa". Z tej skarbnicy ruch robotniczy, nauka, ludzkość czerpią po dziś. (zg)

Loteria Święta «Trybuny Ludu» już w kioskach

W dniach 23—24 sierpnia br. odbędzie się w Warszawie doroczne Święto „Trybuny Ludu". Jak co roku, z okazji tej imprezy zorganizowana została atrakcyjna loteria, w której można wygrać wiele cennych nagród, takich jak samochody „fiat-126 p", telewizory do odbioru programów w kolorze i czarno-białym, atrakcyjne wycieczki zagraniczne, magnetofony, radioodbiorniki, aparaty fotograficzne, sprzęt turystyczny, zegarki itp.

Kupony loteryjne Święta „Trybuny Ludu", są już do nabycia we wszystkich kioskach „Ruchu".

Z pierwszej ręki

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

8,5 proc. w brygadach remontowych na terenie własnych uczelni. Dla przykładu — największą liczbę studenckich „robotników" zatrudniają Krakowskie Zakłady Przemysłu Tytoniowego (400 osób z UJ), Zakłady Betoniarskie i Żelbetowe „Łęg" (300 studentów z AGH), i MPK — ponad 360 osób.

● **Słyszałam o nowej, ciekawej inicjatywie sprawdzającej celowość i użyteczność praktyk studenckich...**

— Tak, po raz pierwszy w tym roku Wojewódzka Rada Kontaktów Pożarodowiskowych ZW SZSP wysłała do Zarządów Zakładowych ZMS ankiety w celu zebrania opinii i postulatów o pracy zatrudnionych studentów. Pytania ankiety dotyczą m. in. przebiegu i efektywności pracy, wywiązywania się obu stron z umowy, kontaktów międzyorganizacyjnych itp. Wyniki ankiety pomogą usprawnić organizację przyszłorocznych praktyk.

● **Jest również w Krakowie duża grupa studentów zagranicznych...**

— Od wielu lat prowadzimy wymianę praktyk robotniczych z organizacjami studenckimi krajów socjalistycznych. 300 naszych studentów wyjedzie w ciągu lata do ZSRR, NRD, CSRS, na Węgry i do Bułgarii, gdzie po trzech tygodniach pracy, przez 7 dni będą odpoczywać i zwiedzać kraj w którym pracowali. Taką samą ilość studentów z w/w krajów zatrudnia Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych; pracują przy robotach ziemnych na kopcu Kościuszki, przy torowisku na ul. Bronowickiej i na os. Podwawelskim. 500 krakowskich studentów pracować będzie w NRD — na Pojezierzu Meklemburskim (w Zakładach Kolei Państwowych) i w samym Berlinie. W NRD przebywa duża grupa studentek filologii germańskiej, które zostały zatrudnione w ośrodkach wypoczynkowych i „szkolą się" w języku niemieckim.

● **A jeżeli student chce „prywatnie" pracować w czasie wakacji, kto może mu pomóc w znalezieniu pracy?**

— Jako jedyne w kraju działa przy ZW SZSP w Krakowie Studenckie Biuro Pośrednictwa Pracy. Przedsiębiorstwa zgłaszają ilość wolnych miejsc spowodowanych urlopami pracowników, a Biuro kieruje tam chętnych. Aktualnie największa liczba studentów pracuje w stacjach benzynowych, w lokalach gastronomicznych a także na koloniach letnich — w roli wychowawców, ratowników i instruktorów WF. W krakowskiej „Polfie" przy łżejszych pracach zatrudnionych jest 30 dziewcząt z różnych uczelni. Do Biura kierowane są też zapotrzebowania na pomoc przy żniwach.

Rozmawiała:

REGINA TURKIEWICZ

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR I PREZYDIUM RZĄDU

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

naruszalność polityczno-terytorialnego stanu rzeczy w Europie.

Stwierdzając zgodność uchwał konferencji z żywotnymi interesami Polski, Biuro Polityczne i Prezydium Rządu dały wyraz woli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przestrzegania tych uchwał i konsekwentnego działania, wespół z naszymi sojusznikami i przyjaciółmi, na rzecz pełnego wprowadzania ich w życie. Służyć to będzie spełnieniu pokojowych dążeń narodu polskiego, sprzyjać jego twórczej pracy dla rozwoju kraju, dla umacniania siły Polski i zapewnienia pomyślności wszystkich Polaków.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu wysoko oceniły działalność delegacji polskiej na III fazie KBWE w Helsinkach, jak również udział przedstawicieli Polski w poprzedzających ją fazach i pracach przygotowawczych.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu upoważniły prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza do przedstawienia na forum Sejmu uchwał Konferencji oraz informacji o pracy delegacji PRL.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zapoznały się również z przebiegiem i rezultatami rozmów delegacji polskiej z przedstawicielami krajów uczestniczących w Konferencji w Helsinkach. Zaaprobowano w pełni stanowisko strony polskiej wyrażone w toku tych rozmów i stwierdzono, że ich rezultaty są korzystne dla kraju. Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zatwierdziły wyniki rozmów przeprowadzonych w Helsinkach z delegacją Republiki Federalnej Niemiec.

Na tym samym posiedzeniu zapoznano się z informacją o przebiegu i wynikach oficjalnej wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, Geralda R. Forda w Polsce.

Stwierdzono, że podpisane przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Geralda R. Forda wspólne oświadczenie oraz przyjęte w rozmowach ustalenia stanowią dalszy doniosły postęp w rozwoju stosunków polsko-amerykańskich. Sprzyjać one będą rozszerzaniu wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz wymianie i kontaktom w innych dziedzinach życia, a przez to pogłębieniu tradycyjnej przyjaźni obu narodów.

Rozmowy z prezydentem G. Fordem, które odbyły się w przededniu III fazy KBWE, były wymownym przykładem praktycznej realizacji idei pokojowego współistnienia krajów o różnych systemach politycznych, która legła u podstaw Konferencji w Helsinkach.

Oceniając wysoko przebieg i wyniki wizyty, Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zaleciły odpowiednim organom niezwłoczną realizację podjętych w jej toku postanowień.

W kolejnym punkcie obrad dokonano oceny polityki kredytowej w dziedzinie inwestycji realizowanych na zasadach samospłaty dewizowej oraz stanu realizacji zadań eksportowych związanych z tymi inwestycjami.

Realizacja programu rozwoju potencjału gospodarczego obok krajowej produkcji środków wytwarzania oparta również o import nowoczesnych maszyn i urządzeń wpływa na przyspieszenie postępu technicznego, technologicznego i poprawę organizacji produkcji oraz na podniesienie jakości wyrobów. Towarzyszy temu rozszerzenie powiązań kooperacyjnych przyczyniających się do zwiększenia udziału Polski w międzynarodowym podziale pracy.

Poważną część importu inwestycyjnego stanowią zakupy maszyn i urządzeń oraz technologii na zasadzie samospłaty dewizowej.

W celu skoordynowania i ujednolicenia polityki importu inwestycyjnego w oparciu o kredyty zagraniczne zalecono opracowanie do końca bieżącego roku programu inwestycji kredytowych na lata 1976—1980 podlegających samospłacie. Podkreślono, że należy zapewnić spłatę wydatków dewizowych, związanych z inwestycjami i niezbędnym importem kooperacyjnym, przy równoczesnej poprawie zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu wysłuchały informacji ministra rolnictwa o stanie prac żniwnych i sytuacji w produkcji zwierzęcej. Zalecono dalsze intensywne kontynuowanie prac zmierzających do sprawnego przeprowadzenia zbioru płodów rolnych i rozwoju hodowli.

Remonty znów z przeszkodami

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

te już są zakończone. Wiele tutaj zależy od gospodarności i inicjatywy dyrektorów szkół. W czasie reporterskiego zwiadu widzieliśmy szkoły, które nawet mimo ciasnych i starych pomieszczeń są zadbane i wzorowo czyste, ale widzieliśmy również stosunkowo niedawno wybudowane szkoły, w których spotkać można odrapane ściany i drzwi, zniszczony sprzęt — jednym słowem brak gospodarskiej ręki. (sad)

Z mozołem, ale terminowo?

W województwie nowosądeckim remontom kapitalnym poddano 69 obiektów szkolnych. Wykonawcy sektora państwowego mając pod dostatkiem materiałów budowlanych cierpią na brak rąk do pracy. A odwrotnie: wykonawcy prywatni gonią w piętkę z powodu braku cegły, armatury, urządzeń instalacyjnych.

W kuratorium oświaty i wychowania twierdzą ponad wszelką wątpliwość, że terminy ukończenia prac remontowych będą dotrzymane. Nie dotyczy to robót rozłożonych na czas dłuższy, jak to jest w przypadku obiektu Zasadniczej Szkoły Odzieżowej w Nowym Sączu. Tutaj końca prac spodziewać się należy w grudniu br.

Wizytujący szkoły poddane remontom podkreślają dużą troskę naczelników miast i gmin, którzy, gdy zachodzi potrzeba wykonują obowiązki zaopatrzeniowców i organizatorów prac. (k-b)

W Rabce — przyspieszenie

W Zakopanem — informuje nas Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego — wszystkie placówki oświatowo-wychowawcze będą prawidłowo przygotowane do przyjęcia uczniów. Dobiegają końca remonty w czterech szkołach podstawowych, dwóch przedszkolach oraz domu dziecka. W prowadzeniu prac remontowych nie występują żadne kłopoty.

Gorzej sprawa remontów szkół i przedszkoli przedstawia się na terenie miasta i gminy Rabka. Urząd Miasta i Gminy koordynujący przebieg remontów kapitalnych i bieżących sygnalizuje że wielkie trudności występowały ze znalezieniem nie tylko wykonawcy prac, ale także ze znalezieniem autorów projektów kosztorysowych. Z pomocą przyszli organizatorzy kolonii. I tak np. kapitalny remont w Szkole Podstawowej nr 1 w Rabce finansowała Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Krakowie. Tu szczęśliwie prace remontowe przebiegały bez kłopotu, wiele zadań udało się wykonać przed terminem. Remonty kapitalne — bardzo potrzebne, a nawet konieczne — szkoły nr 2 w Rabce oraz szkoły w Rdzawce musiano wstrzymać do przyszłego roku. Przedszkolacy z Chabówki ucieszą się po wakacjach z tego, że ich przedszkole nareszcie otrzymało bieżącą wodę i z prawdziwego zdarzenia toalety. W przedszkolu w dzielnicy Słone niestety nie zrobiono do tej pory nic. Jest to tym dziwniejsze, że przedszkole mieści się w budynku rabczańskiego MPGK, które nie umie lub nie chce zająć się koniecznymi pracami remontowymi obiektu. (str)

Podziękowanie Konsulatu USA

Konsulat Stanów Zjednoczonych Ameryki w Krakowie składa serdeczne wyrazy podziękowania Panu Prezydentowi Jerzemu Pękali urzędnikom i pracownikom władz miejskich oraz innych instytucji i wszystkim tym osobom, które nie szczędziły trudu i pracy, by zapewnić wizycie Prezydenta Geralda R. Forda w Krakowie sukces, którym została ona uwieńczona.

Specjalne wyrazy podziękowania należą się mieszkańcom Krakowa za serdeczność z jaką powitali oni Prezydenta i Jego rodzinę. Miliony moich rodaków oglądały to powitanie w transmitowanym bezpośrednio programie telewizji amerykańskiej. Jestem przekonany, że serdeczność i gościnność krakowian — do których my, Amerykanie, tu przebywający zdążyliśmy już przywyknąć — wywarły na nich duże wrażenie.

VICTOR S. GRAY
konsul amerykański

Z dalekopisu

(M) ARCHEOLODZY WROCŁAWSCY w okolicach wsi Siołkowice Stare natrafili na pozostałości obozowiska wędrownego plemienia sprzed 6.000 lat.

W STOLICY MALEZJI, Kuala Lumpur, japońscy terroryści wtargnęli do konsulatu USA zatrzymując 50 osób (w tym konsula USA i dyplomatę szwedzkiego). Terroryści obiecują uwolnić zakładników w zamian za 7 swoich towarzyszy przebywających w więzieniach w Japonii. Rząd japoński wyraził zgodę na spełnienie tych żądań.

CO 6-TY mieszkaniec Chile chciałby opuścić swój kraj — wynika z ankiety Instytutu Gallupa.

BĘDZIE TRZEBA przed rokiem 2000-nym przerobić mapy nawigacyjne, ponieważ tak dalece zmieni się pole magnetyczne Ziemi — twierdzi radziecki specjalista N. Miedwiediew.

WODĘ CYSTERNAMI trzeba dowozić do Charentes (Francja), gdyż w okolicy wyschły wszystkie rzeki. Na skutek katastrofalnej suszy zboże w niektórych rejonach Francji uległo zniszczeniu w 80 procentach.

SPECJALNA KOMISJA badająca stan służby zdrowia w Wenezueli opowiedziała się za jej nacjonalizacją. W skład komisji wchodzi dwóch byłych ministrów zdrowia i lekarze specjaliści.

NA TRATWIE Z 58 beczek po ropie naftowej pewien Japończyk, przepływając Pacyfik z Jokosuka do San Francisco, zamierza propagować świadome macierzyństwo.

Zaległości w transporcie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

duje przekazywanie wagonów z opóźnieniem.

(Inf. wł.) **W ciągu 7 miesięcy br. kolejarze z krakowskiego węzła PKP przewieźli ponad 700 tys. ton. towarów więcej niż przewidywały plany. Ważne to i cenne wyniki wobec trudnej sytuacji transportu. Okazuje się jednak, że można pracować jeszcze lepiej, gdyby zlikwidowano zdarzające się jeszcze nieprawidłowości. Nad tym jak wyzyskać wszelkie możliwości zwiększenia przewozów i zlikwidowania niedociągnięć, radził wczoraj aktyw społeczno - gospodarczy krakowskiego węzła.**

W wyniku dyskusji postanowiono m. in. zorganizować międzyzmianowe współzawodnictwo pracy obejmujące wszystkie brygady i zastosować dobowe rozliczenia efektów pracy brygad. (eba)

Handel w wolne soboty

WARSZAWA (PAP)

W sierpniu br. będziemy mieli 2 wolne soboty: 9 i 23 bm. Jak więc będzie pracować handel w obu tych dniach oraz w dniach poprzedzających je i następnych? Jak dowiaduje się PAP, minister handlu wewnętrznego i usług ustalił na ten okres jednolite dla całego kraju godziny otwarcia placówek handlu detalicznego i gastronomii.

I tak — w piątki 8 i 22 bm. czas pracy sklepów zostanie przedłużony o 2 godziny z wyjątkiem tych, które są zazwyczaj czynne po godzinie 19. Natomiast w wolne soboty — 9 i 23 sierpnia mają pracować przez 6 godzin (do godz. 13 lub 14) wszystkie sklepy spożywcze oprócz lokali o jednoosobowej obsłudze. Domy towarowe i spółdzielcze domy handlowe otwarte będą od godz. 9 do 16 (pierwsza zmiana). Warto dodać, że w poniedziałki — 11 i 25 bm. domy te powinny być czynne również na jedną zmianę, ale od godz. 12 do 19.

Placówki handlowe, prowadzące sprzedaż środków do produkcji rolnej oraz części zamiennych do maszyn rolniczych, pracują zarówno w wolne soboty jak i obie niedziele w pełnym wymiarze godzin.

10 i 24 bm. (niedziela) niektóre sklepy będą otwarte zgodnie z obowiązującymi dyżurami — wzorem poprzednich niedziel.

Zakłady gastronomiczne pracować będą 9 i 23 bm. tak jak w dni powszednie, natomiast warsztaty usługowe — tak jak dotychczas w wolne soboty, to znaczy według ustaleń administracji terenowej. Zdecyduje ona, jakie placówki i jak długo będą otwarte — z tym, że czas ich pracy nie może przekroczyć 6 godzin.

Decyzje te były od dawna oczekiwane. Dotychczasowa improwizacja — przed każdą wolną sobotą lub kilkoma wolnymi dniami powodowała uczucie niepewności zarówno pracowników handlu, jak i klientów, którzy nie mogli odpowiednio z góry zaplanować swoich zakupów. Dobrze także się stało, że ustalono w tych sprawach jednolite dla całego kraju zasady i że dotyczą one obu sierpniowych wolnych sobót. Natomiast wskazane byłoby — po licznych już przecież próbach, rozciągnięcie tych przepisów na znacznie dłuższy okres — co najmniej do końca roku. Nagromadzone w tym czasie doświadczenia pozwoliłyby na wyciągnięcie ostatecznych wniosków co do handlowej obsługi społeczeństwa, w dni wolne od pracy w roku 1976.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 sierpnia 1975 r. zmarł

mgr STANISŁAW KULPIŃSKI

z-ca naczelnika Dzielnicy Kraków-Krowodrza i kierownik Biura Ogólnoorganizacyjnego Urzędu Dzielnicowego Kraków-Krowodrza, długoletni, ofiarny i ceniony pracownik rad narodowych, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem XXX-lecia PRL, odznaką honorową „Zasłużony Pracownik Rad Narodowych', złotą odznaką „Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej" oraz złotą odznaką „Za Pracę Społeczną dla miasta Krakowa".

W Zmarłym żegnamy wielkiego społecznika, wrażliwego na troski ludzkie człowieka.

Cześć Jego pamięci!

NACZELNIK i Z-CY NACZELNIKA DZIELNICY KRAKÓW-KROWODRZA

• SPORT • SPORT • SPORT •

Podwójne zwycięstwo polskich lekkoatletów

Wczoraj w Bydgoszczy zakończył się międzypaństwowy mecz w lekkiej atletyce mężczyzn, w którym **Polska pokonała Francję 131:92**, oraz trójmecz kobiet **Polska — Francja — Szwajcaria.** Polskie lekkoatletki odniosły podwójne zwycięstwo, wygrywając z Francją 90:56 i ze Szwajcarią 94:51.

Spotkania te były ostatnimi sprawdzianami dla ekip Polski i Francji przed finałami Pucharu Europy, które odbędą się za 2 tygodnie w Nicei.

Nasza reprezentacja męska występująca bez kilku asów atutowych: Hewelta, Malinowskiego, M. Wodzyńskiego i Gęsickiego nie zademonstrowała pełnych możliwości. Najsłabiej wypadli sprinterzy, przegrywając dubletami biegi na 100 i na 200 m, przeciętną formę zademonstrowali miotacze. Najlepiej zaprezentowali się skoczkowie, z których na najwyższe słowa uznania zasłużyli: G. Cybulski za 8,17 w skoku w dal i A. Sontag za 16,95 w trójskoku.

Zwycięzcy wczorajszych konkurencji:

KOBIETY: 200 m — **Szewińska** (Polska) 23,15, 800 m — **Dubois** (Francja) 2.02,0, 3000 m — **Pentlinowska** (Polska) 9.08,6, skok w dal — **Lusti** (Szwajcaria) 6,50, rzut dyskiem — **Rosani** (Polska) 57,76, pchnięcie kulą — **Chewińska** (Polska) 17,94, 4x400 m — **Francja** 3.38,0.

MĘŻCZYZNI: 200 m — **Arame** (Francja) 21,08; 1500 m — **Skowronek** (Polska) 3.42,4, 10.000 m — **J. Dyś** (Polska) 29.25,8; 110 m ppł — **Druy** (Francja) 13,46; skok w dal — **Cybulski** (Polska) 8,17; skok o tyczce — **Abada** (Francja) 5,30, rzut młotem — **Jagliński** (Polska) 68,71, rzut oszczepem — **Bielczyk** (Polska) 79,72, pchnięcie kulą — **Komar** (Polska) 19,37, 4x400 m — **Polska** 3.05,5.

KOMENTARZE — OPINIE

Trener kadry kolarzy — Karol Madaj

Wyścig o szosowe mistrzostwo Polski na trasie wokół Jeziora Żywieckiego był jednym z ostatnich sprawdzianów naszych kadrowiczów przed ustaleniem ostatecznego składu na mistrzostwa świata. Rozgrywany był on w b. trudnych warunkach atmosferycznych, nie mógł więc być właściwym sprawdzianem formy. Większość naszych kadrowiczów jechała ostrożnie, nie chcąc nabawić się niepotrzebnej kontuzji. Jeszcze raz wielką klasę potwierdził Ryszard Szurkowski, który jechał najrówniej z naszej czołówki i zdobył tytuł mistrzowski w sposób jak najbardziej zasłużony. Duże postępy poczynili kolarze z kadry młodzieżowej Andrzeja Rucińskiego. Posiadamy kilku bardzo utalentowanych zawodników jak: Zb. Sawerę z Unii Oświęcim, M. Kuglina z LKS Ziemia Opolska, St. Czaję i St. Dymka z Wisłoki Dębica, czy R. Wieczorka z Rometu Bydgoszcz, którzy wkrótce powinni nawiązać równorzędną walkę z obecnymi asami.

Uważam, że przygotowania naszej kadry do MS przebiegają w sposób prawidłowy, za trzy tygodnie powinni znaleźć się oni w szczytowej formie. Ostateczną decyzję, co do składu na mistrzostwa świata podejmę po wyścigu drużynowym o Puchar PKOl, który zostanie rozegrany w najbliższą sobotę na szosach pod Krakowem. W chwili obecnej kandydatami do drużyny reprezentacyjnej są: R. Szurkowski, T. Mytnik, St. Szozda, J. Kowalski, E. Barcik, St. Boniecki, M. Nowicki, J. Kaczmarek.

Do Belgii udajemy się już 13 bm, przed startem o MS wystąpimy jeszcze w kontrolnym wyścigu trzyetapowym i kryterium ulicznym. Naszym celem będzie utrzymanie przodującej pozycji w światowym kolarstwie. (W. Gor.)

Trener pływaków Unii Tarnów — A. Kiełbusiewicz

Zakończone w ubiegłą niedzielę w Tarnowie pływackie mistrzostwa Polski stały na dobrym poziomie i przyniosły, zwłaszcza w konkurencjach kobiecych, kilka wartościowych wyników. Najlepszy wynik — według tabeli punktacyjnej — uzyskała Jolanta Kupis z Unii, która 100 m st. dowolnym przepłynęła w 1:01,1. Znakomicie spisała się także jej koleżanka klubowa — Anna Skolarczyk. Skolarczyk ma już 19 lat i była obok Pilawskiej, najstarszą zawodniczką mistrzostw. Z powodzeniem odparła jednak atak młodszych koleżanek. Właśnie w Tarnowie osiągnęła szczyt formy. Jej najcenniejszy wynik to 1:17.0 na 100 m st. klasycznym. Tym rezultatem Skolarczyk zdobyła, jako pierwsza zawodniczka w kraju, klasę mistrzowską międzynarodową. Gdyby Ania uzyskała taki wynik na mistrzostwach Europy, miałaby duże szanse znaleźć się w ścisłym finale. Jest to więc kolejny krok naprzód tej ambitnej i uzdolnionej zawodniczki w pogoni za europejską czołówką.

W porównaniu z ubiegłorocznymi mistrzostwami, zawody w Tarnowie potwierdziły raz jeszcze, że nasze najlepsze zawodniczki pływają coraz szybciej, czynią wyraźne postępy. Jest to dobry prognostyk przed zawodami o Puchar Europy, które rozegrane zostaną za dwa tygodnie w Paryżu.

T. G.

Ze sportu krakowskiego

Wczoraj w Krakowskich Zakładach Sodowych odbyła się egzekutywa KZ PZPR, poświęcona sportowi i turystyce, którą prowadził I sekretarz KZ PZPR — **Jan Gawlicki.** Wysoko oceniona została praca koła PTTK — najlepszego w dzielnicy Podgórze, oraz przyzakładowego klubu sportowego „Borek", którego piłkarze ostatnio awansowali do klasy okręgowej. Dyrekcja i Rada Zakładowa KZS dużą uwagę przywiązują do rozwoju sportu, zarówno masowego, jak i wyczynowego. Warto dodać, że w ostatniej spartakiadzie zakładowej uczestniczyło blisko 600 osób, co stanowi ok. 40 proc. stanu załogi.

☆

Ostatnio odbyło się spotkanie władz dzielnicy Podgórze z kierownictwem i zawodnikami KS „Orzeł" Piaski Wielkie. Pamiątkowe dyplomy, oraz gratulacje z okazji awansu do klasy okręgowej złożyli zawodnikom Orła: z-ca naczelnika dzielnicy Podgórze — mgr **Stanisław Madejski** i przewodniczący DKKFiT — mgr **Jan Wójcik.**

(wg)

W kilku wierszach

● Amerykanin Andy Coan, który przed kilkoma dniami wywalczył w Oali tytuł mistrza świata, potwierdził swoją znakomitą formę podczas zawodów w Fort-Laderdale na Floryd zie, ustanawiając rekord świata w swojej koronnej konkurencji 100 m st. dow. uzyskując czas 51,11.

● Zespół mistrza Polski w koszykówce mężczyzn Resovia rozegrała towarzyskie spotkanie z amerykańskim zespołem Pikeville College Kentucky, wygrywając 97:74 (53:36).

● W węgierskiej miejscowości Szolnok zakończył się międzynarodowy turniej w koszykówce juniorów. Reprezentacja Polski uplasowała się na 4 pozycji — 11 pkt. ulegając ZSRR — 14 pkt., Kubie — 12 oraz Bułgarii — 12 pkt. W ostatnim dniu turnieju nasi koszykarze pokonali po dogrywce CSRS 71:69 (63:63, 29:25).

Na Jeziorze Michigan (USA) rozpoczęły się żeglarskie mistrzostwa świata w klasie „Soling". Do inauguracyjnego wyścigu na trasie długości 16 km wystartowało 60 łodzi. Triumfatorem został reprezentant USA William Buchan.

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 2 sierpnia 1975 r. odszedł od nas w wieku 39 lat

tow. STANISŁAW KULPIŃSKI

członek PZPR, z-ca naczelnika Dzielnicy Kraków-Krowodrza, były przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Skawinie, długoletni zasłużony i oddany pracownik rad narodowych, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem XXX-lecia PRL, Odznaką Honorową „Zasłużony Pracownik Rady Narodowej", złotą odznaką „Za Pracę Społeczną dla Miasta Krakowa" oraz złotą odznaką „Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej".

W zmarłym tracimy oddanego działacza partyjnego i społecznego, żarliwego komunistę.

Rodzinie zmarłego przekazujemy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 sierpnia br. o godz. 10.00 na cmentarzu Rakowickim.

KOMITET DZIELNICOWY PZPR KRAKÓW-KROWODRZA
DZIELNICOWA RADA NARODOWA „KROWODRZA"

PARTIA SPRAWY LUDZIE

Limanowianie współdecydują o kształcie programu gospodarczego

Przed kilkoma tygodniami Komitet Miejski PZPR, wspólnie z MK FJN i naczelnikiem miasta Limanowa zwrócili się do społeczeństwa w specjalnej ankiecie z pytaniami na temat najbliższych zamierzeń społeczno-gospodarczych. Sondaż ma być pomocny przy opracowaniu projektu planu gospodarczego na lata 1976—80. Na końcu ankieta zawierała jedno ważne pytanie: „Czy obywatel jest skłonny przyjść z pomocą w postaci datków pieniężnych lub robocizny".

Zgodnie z oczekiwaniami wszystkie odpowiedzi brzmiały: „Tak". Wysokość deklaracji najczęściej opiewała na 8—10 dniówek lub datek 500—1.000 zł.

Ciekawe — znów zgodne z odczuciem autorów ankiety — są wyniki pierwszej części sondażu. Hierarchię najważniejszych dla Limanowej inwestycji mieszkańcy widzą mniej więcej tak: druga nitka wodociągu, budownictwo mieszkaniowe — spółdzielcze, także domków jednorodzinnych, gazyfikacja miasta. Kolejność dalszych pilnych przedsięwzięć w oczach mieszkańców: zbudować hotel, przedszkole i żłobek, ukończyć budowę ośrodka wypoczynku świątecznego na Łysej Górze, urządzić ośrodek sportów wodnych, wybudować centralę telefoniczną, dorobić się domu kultury i zakładu przemysłowego, najchętniej branży włókienniczej.

Może z wyjątkiem ostatniej pozycji w pozostałych przypadkach inwestycje, po umieszczeniu ich w planach, wykonywane będą przy wydatnej pomocy społeczeństwa. Bo zawsze wtedy, gdy plany odpowiadają odczuciom społecznym — do pomocy nikogo nie trzeba namawiać. (k-b)

Sprawnie obsłużyć konsumenta

(Inf. wł.) W nowo utworzonej Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Tarnowie sprawy właściwego zaopatrzenia w czasie wakacyjnych dni są problemem nr 1. Niemały udział w tym dziele mają towarzysze z liczącej ponad 60 członków Podstawowej Organizacji Partyjnej.

Nasza POP na bieżąco zajmuje się sprawami gospodarczymi, wykonaniem planu i zapewnieniem rytmicznego zaopatrzenia — mówi I sekretarz POP przy WSS w Tarnowie — EMIL KORMAN.

Bierzemy udział w naradach roboczych i staramy się, by członkowie partii byli rozmieszczeni we wszystkich działach naszej spółdzielni nadając ton w pracy. Wiele uwagi poświęcamy zapewnieniu sprawnej obsługi konsumenta, wśród załóg sklepowych wprowadzamy elementy rywalizacji, staramy się pokazywać najlepszych a naszą ambicją jest, by byli nimi członkowie partii. (sad)

PO OCHŁODĘ DO DĘBICY

Nie traktujmy tego tytułu zbyt dosłownie, chociaż nie ulega wątpliwości, że gdyby zainstalować i uruchomić naraz wszystkie obiekty zamrażalnicze wyprodukowane dotychczas w miejscowej Wytwórni Urządzeń Chłodniczych, można by zamrozić na kość tysiące ton produktów żywnościowych albo wodę dla potrzeb sztucznego lodowiska o gigantycznych rozmiarach. Zakład ten — największy w Polsce producent urządzeń chłodniczych — spełnia zatem bardzo ważne zadania gospodarcze. Oznaczają one także wypełnienie sporej luki w naszym domowym jadłospisie. Niska temperatura bowiem jest dziś najwygodniejszym, najtańszym i najskuteczniejszym sposobem konserwowania żywności.

W naszym kraju jednak metoda ta niestety jest jeszcze słabo rozpowszechniona. Jesteśmy np. światową potęgą w uprawach truskawek, lecz bardzo mało spożywamy ich w stanie świeżym, czyli w postaci mrożonek. Notuje się u nas w ogóle nikłą konsumpcję wszelkich mrożonek owocowo-warzywnych. Wynosi ona niecałe pół kilograma na głowę ludności. Szwedzi jedzą po 10 kg na mieszkańca, a spożycie to w Stanach Zjednoczonych jest blisko 100-krotnie wyższe niż w Polsce.

Woła więc o „chłód" z Dębicy przemysł mięsny, rybny, mleczarski, owocowo-warzywny. Niskie temperatury niezbędne są w przemyśle ciężkim, w chemii, w górnictwie. W hutach stosuje się klimatyzatory czyli urządzenia do chłodzenia kabin sterowniczych, a także pomieszczeń, w których hutnicy podczas zmiany znajdują ochłodę. „Zimno" staje się sojusznikiem górnictwa. W wielu wypadkach bowiem — m. in. przy budowie naszych kopalń miedzi — głębi się szyby przy pomocy zamrażania złoża. Wystarczy powiedzieć, że Dębica w ubiegłym roku ze 109 wznoszonych w kraju obiektów o szczególnym znaczeniu, dostarczyła urządzenia chłodnicze dla 89 budów.

— *Pierwsze, duże zamówienia na nasze wyroby* — mówi dyrektor naczelny WUCH mgr inż. Kazimierz KUZIEMSKI — *otrzymaliśmy jednak od przemysłu okrętowego. Jest on bardzo wymagającym klientem, gdyż urządzenia chłodnicze w warunkach morskich muszą działać niezawodnie, stąd też stocznie stały się dla nas surowym egzaminatorem.*

Załoga sprostała jednak widać wymaganiom, skoro już pod koniec lat sześćdziesiątych każda spływająca z pochylni naszych stoczni rybacka baza-przetwórnia czy trawler-przetwórnia wyposażona była w dębickie agregaty do zamrażania ryb, zaś na wszystkich budowanych w ostatnich latach polskich statkach pracują urządzenia ze znakiem firmowym WUCH przy chłodzeniu komór prowiantowych, ładowni i klimatyzowaniu pomieszczeń mieszkalnych. Nie tak dawno jeszcze większość tych urządzeń pochodziła z importu. Więcej, jesteśmy już liczącym się na rynkach zagranicznych eksporterem urządzeń chłodniczych.

— *Drogę na te rynki utorowały nam w głównej mierze*

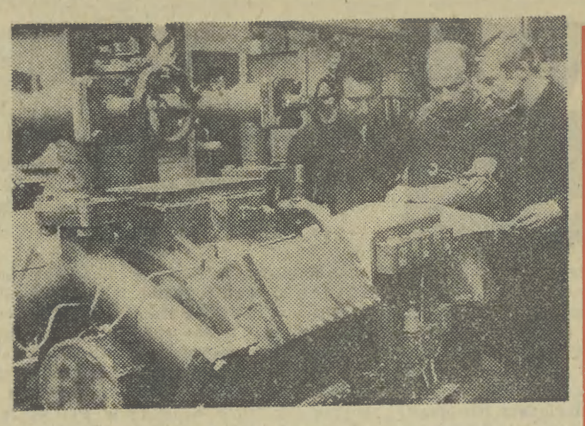

— stwierdza zastępca dyrektora d/s ekonomicznych dębickiej WUCH — mgr Aleksander KONOWICZ — *budowane przez nas nowocześnie rozwiązane chłodnie i tunele zamrażalnicze.*

Pierwsza chłodnia według projektu Centralnego Ośrodka Chłodnictwa w Krakowie, została zbudowana przez Dębicę w Świnoujściu w przedsiębiorstwie połowowym „Odra". Chłodnia ta o pojemności 11 tys. ton stanęła w przeciągu 15 miesięcy, czyli w rekordowo krótkim czasie. Jej nowoczesność szczególnie wyraziście uzewnętrznia się na tle chłodni zbudowanej w Świnoujściu w poprzednich latach. Budynek nowego obiektu, choć jest niemal trzykrotnie mniejszy od starego, pomieścić może dwukrotnie więcej towaru. Od tego czasu tj. od roku 1972 Dębica zaczęła eksportować kompletne chłodnie, które pracują już dziś m. in. w Grecji, Turcji, w Iranie. Urządzenia chłodnicze z tego zakładu wywozi się do 33 krajów. Eksport ten stanowi ponad połowę całej produkcji.

Wysokie uznanie w kraju i za granicą zdobyła sobie Wytwórnia Urządzeń Chłodniczych wspomnianymi tunelami zamrażalniczymi. Istotę ich działania objaśnia mi główny konstruktor zakładu mgr inż. Zbigniew RAŚ. — *Dotychczas* — tłumaczy inżynier Raś — *proces powstawania mrożonek z owoców lub warzyw trwał dość długo. Wolne tempo chłodzenia powodowało rozrywanie tkanek zamrażanych produktów a to w konsekwencji obniżało ich jakość. Natomiast w tunelu fluidyzacyjnym czas mrożenia jest bardzo krótki, przy czym owoce „zawieszone" są w strumieniu oziębionego powietrza.*

Tunel zamraża 2 tony truskawek na godzinę, zapewniając im równocześnie wysoką jakość. W urządzenia te wyposażone zostały już chłodnie w Rzeszowie, Leżajsku, Olsztynie, otrzyma je także chłodnia w Kielcach oraz budowany przez Włochów w Rykach pod Warszawą kombinat chłodniczy. Polskie chłodnie parterowe (nazywane także segmentowymi), a zwłaszcza tunele zamrażalnicze zyskały światową renomę, dzięki którym Polska znalazła się w grupie takich producentów i eksporterów instalacji oraz obiektów chłodniczych, jak Stany Zjednoczone, RFN, Dania, Francja, Japonia. Ostatnio Dębica uruchomiła produkcję agregatów chłodniczych, eliminując z nich tradycyjne maszynownie. Podjęto też próby zastąpienia betonowych płyt budynków chłodni z elementami poliuretanowymi.

TADEUSZ STEC

Kufel piwa za... 5.000 dolarów

Jose Luis Mortales Garay dokonał zbrojnego napadu na jeden z barów na Puerto Rico. Pod groźbą użycia broni kazał barmanowi postawić sobie piwo, wypił je, po czym opuścił lokal. Po kilku godzinach zatrzymano go. Będzie musiał wypić resztę piwa... jakiego sobie nawarzył. Skazano go na grzywnę w wysokości 5000 dolarów z zamianą na areszt w razie niewypłacalności.

Jedno z marzeń Disneya

Wytwórnia „Walt Disney Productions" zakomunikowała, że wkrótce przystąpi do realizacji „największego marzenia" twórcy myszki Miki. Na środkowej Florydzie ma powstać do roku 1980 międzynarodowe centrum pod nazwą „World Showcase", co mniej więcej oznacza „Świat Gablot". Będzie to stała międzynarodowa ekspozycja, gdzie poszczególne kraje zaprezentują swój dorobek kulturalny, historię, swoje możliwości handlowe i turystyczne. Będą tam czynne także ośrodki naukowo-badawcze, zajmujące się takimi dziedzinami działalności człowieka jak energetyka, transport, rolnictwo, oświata, ochrona zdrowia i medycyna, oceanografia, przestrzeń kosmiczna, łączność i sztuka.

Konkurs psiego śpiewu

W Chicago odbył się konkurs psiego śpiewu który wygrała 9-letnia pudlica Susie należąca do mieszkanki tego miasta Sophie Dahlquist. Susie zawodziła pogrzebowo wydając dźwięki będące odbiciem czegoś pomiędzy stanem frustracji i kapryśnego usposobienia. W czasie występu Susie można jednak było wyłowić również fragmenty zasługujące na miano „muzyki". Większość z 44 rywali laureatki konkursu zachowała ciszę, jak Chihuahua, należąca do byłego śpiewaka miejscowej opery, który dla zachęty przygrywał jej fragmenty „Traviaty" i „Indiańskiej Pieśni Miłosnej". Właściciele usiłowali ulubionymi zabawkami i akompaniamentem zachęcić swych pupilów do występów, ale żadne z nich nie zdobyło się na taki „patos muzyczny" jak kudłata solistka. Susie uzyskała prawo do udziału w ogólnokrajowym konkursie w Nowym Jorku. Laureat tego konkursu zdobędzie 1000 dolarów nagrody.

„Święte szczury"

Według danych Indyjskiego Instytutu Badań Socjo-Ekonomicznych, w Indiach żyje ponad 2,5 mld szczurów, a więc na jednego Hindusa przypada prawie 5 tych szkodników. Rocznie straty z tego tytułu wynoszą ponad 240 mln dolarów.

W myśl religii hinduskiej szczury są zwierzętami świętymi. W Radżastanie istnieje stara świątynia Deshnouk, poświęcona właśnie szczurom. Na ich utrzymanie rocznie świątynia przeznacza ponad 3.300 dolarów. Nie tylko tamtejszym szczurom wiedzie się dobrze. Także skarbiec świątyni napełnia się. Jeśli jakiś pielgrzym przypadkowo nadepnie szczura, za zdechłego gryzonia musi zapłacić grzywnę. Polega ona na złożeniu w świątyni daru w postaci statuetki szczura ze złota wartości ok. 450 dolarów.

Niecodzienny proces

W Londynie odbył się niedawno niezwykły proces. 68-letnia Ada Hill skierowała na drogę sądową sprawę przeciwko 48-letniemu Archie, jednemu ze swych 11 dzieci. Napisał on książkę „Klatka cieni", w której krytycznie wyraził się o swym dzieciństwie. Miało ono być przerażające i beznadziejne. Po przeczytaniu książki swego syna, Ada Hill doznała szoku. Umieszczono ją w szpitalu. Matka czuła się tak upokorzona, iż bała się nawet spojrzeć w oczy innym pacjentom. Ostatecznie sprawę wygrała. Sąd nakazał synowi przeproszenie matki za zniewagę oraz usunięcie z książki kontrowersyjnych fragmentów.

Śmierć po raz drugi

67-letni Chilijczyk Domingo Escalona w ciągu 3 dni dwukrotnie umierał. Jego pierwsza śmierć była w rzeczywistości atakiem kataleptycznym, w wyniku którego stracił przytomność, a ciało jego stało się sztywne. Po 33 godzinach obudził się w trumnie, nad którą zawodzili przyjaciele i rodzina. Jego krzyki i pukanie w wieko trumny wprawiło żałobników w popłoch. Kiedy jednak otrząsnęli się z przerażenia i powrócili, zastali go w pozycji siedzącej, oburzonego, iż nie podano mu jeszcze śniadania. Wkrótce potem Escalonę zabrano do szpitala. Tym razem nastąpił atak serca i jak zapewnili lekarze — nieboszczyk zmarł na dobre.

Zazdrość

Do szpitala w Neapolu zgłosił się Antoni Lama z poważnymi ranami ciętymi... nosa! Po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez lekarzy mężczyzna wyjaśnił, że padł ofiarą... zazdrości własnej żony! Amalia Lama od dłuższego czasu podejrzewała męża o romanse z innymi kobietami, a gdy utwierdziła się w tym przekonaniu, postanowiła dać nauczkę niewiernemu. W nocy usiłowała obciąć mu nos nożyczkami, ale ostry ból zbudził męża. Kobieta bojąc się zemsty uciekła z mieszkania. Obecnie poszukuje jej policja.

Telewizja

Kontury portretu

Zaczęło się tak, jak z reklamami TV: że niby zapraszamy tu i ówdzie do kupna, ale akurat tych towarów nie ma. Prasa krakowska zapraszała na spotkanie z Haliną Gryglaszewską („Twarze teatru") jeszcze w dniu emisji programu o godz. 18.50 i gdyby ktoś zawierzył tej reklamie, spotkałby się z imprezą „Polska — Konto 75" czyli z twarzami teatru publicystycznego, lecz bez dobrego aktorstwa. Bo aktorstwo Gryglaszewskiej — choć jedynie w pigułce półgodzinnej — mogli łyknąć zaledwie ci, którzy nie dali się nabrać reklamie prasowej. Zresztą reklamie nie tylko zmieniającej porę nadania programu, ale i fałszywie informującej o uczestnikach tego spotkania, co obciąża nawet takie czasopismo, jak „RTV — Radio i Telewizja". W „Twarzach teatru" nie wystąpili bowiem ani R. Szydłowski, ani A. Wróblewski, ani J. Kłossowicz, czyli grono zapowiadanych krytyków teatralnych. Wystąpił za to K. Eberhardt, krytyk filmowy, który mówił o spektaklu telewizyjnym Ireny Wollen, dotyczącym sztuki Gorkiego „Wassa Żeleznowa" — gdzie Gryglaszewska kreowała rolę tytułową.

Ale zostawmy nieprawdziwą reklamę oraz informacje na boku, by zająć się prawdziwą twarzą teatru H. Gryglaszewskiej. Czy istotnie prawdziwą? Ponieważ tak, jak w wielu poprzednich przypadkach — portret aktorski tej znanej artystki Teatru im. J. Słowackiego ograniczył się do przedstawienia jej ról na przestrzeni ostatnich trzech lat — trudno prześledzić mniej zorientowanym widzom i słuchaczom TV całą drogę teatralną Gryglaszewskiej. Nie tylko od pierwszych jej kroków na scenie w powojennym Krakowie (ze znakomitą rolą starszej córki Sonnenbrucha w prapremierze „Niemców" Kruczkowskiego), lecz także przemiany aktorki w reżyserkę, czy dyrektora teatrów w Kielcach i krakowskich „Rozmaitościach". Rolę pedagoga PWST w Krakowie co prawda Krzysztof Miklaszewski uwzględnił w swoim programie, ale był to „wtręt" dosłownie urywkowy i chyba za mało mówiący o znamiennych dla aktorskiego rozwoju artystki wyznaniach, że „uczę w szkole i wciąż uczę siebie"; że współtworzenie teatru z jego adeptami jest pogłębianiem własnej dojrzałości scenicznej.

Gryglaszewska, której znaczniejsze role charakterystyczne przypomniano nam głównie z telewizyjnych przedstawień „Wariatki z Chaillot", „Przed zachodem słońca" Hauptmanna, „Kruków" Becque'a oraz „Wassy Żeleznowej" (w reżyserii m. in. Skuszanki, Słotwińskiego, Wollen) mogła faktycznie zaprezentować znaczną skalę swoich możliwości odtwórczych. Odtwórczych — a przecież słuszniej byłoby powiedzieć: twórczych! Bo to nie tyle twarze, ile wnętrza postaci kobiet — typowych i odbiegających od psychicznych norm — składają się na rzadko dziś spotykany, tak wielowarstwowy, wycieniowany warsztat sztuki aktorskiej. Od demonicznie-łagodnej „Wariatki z Chaillot" do zalęknionej pani Peters z dramatu Hauptmanna; od łatwowiernej wdowy z „Kruków" do prawie cynicznej, amoralnej, oschłej a jednak gorzko przeżywającej samotność kobiety przegrywającej swe życie w „Wassie Żeleznowej".

Właściwie tylko jedna rola teatralna (poza Teatrem TV), ukazała Gryglaszewską w znakomicie odpowiadającym jej emploi epizodzie z „Lilli Wenedy", co — jak skomentowała Krystyna Skuszanka — wymagało umiejętności przeciwstawienia grze archetypów polskich — archetypu obcego, jakim w spektaklu jest Gwinona, urzeczona polskością Harfy króla Wenedów. Tę fascynację czymś wrogim, a jednocześnie pociągającym potrafiła Gryglaszewska pokazać na scenie ostro i mrocznie zarazem, dając popis kunsztu aktorskiego oraz doskonałej wręcz dykcji w mówieniu wierszem. Czym określiła ton i barwę swego aktorstwa, któremu patronują słowa F. G. Lorki o „ciemnych dźwiękach", skąd bierze się siła a nie metoda — walka a nie koncept artystyczny.

Żałować wypada, że nie zobaczyliśmy dwóch ról Królowych w „Hamlecie", Baby z Brylowskiego „Co się komu śni", Pilar z „Komu bije dzwon" Hemingway'a, czy wstrząsających czterech wcieleń więźniarek Ravensbrück. Ale cóż można zmieścić w półgodzinnym programie? Półurywki i półtwarze. Dobrze, że z tych półtwarzy i półsłówek kolegów-aktorów oraz reżyserów zarysowały się przynajmniej kontury nieprzeciętnej osobowości scenicznej Gryglaszewskiej.

BOB

NOWOŚCI WYDAWNICTWA LITERACKIEGO

OBRAZ LITERATURY POLSKIEJ XIX I XX WIEKU, tom I: **Literatura krajowa w okresie romantyzmu 1831—1863**, s. 916, zł 180; **Bogusław Schäffer — MUZYKA XX WIEKU**, s. 394, zł 90; **Bruno Schulz — KSIĘGA LISTÓW**, s. 186, zł 75; **Jan Pachoński — JÓZEF GRABINSKI**, s. 330, zł 45, **Henryk Wereszycki — POD BERŁEM HABSBURGÓW**, s. 313, zł 40; **Wojciech Natanson — Z RÓŻĄ CZERWONĄ PRZEZ PARYŻ**, s. 244, zł 30; **Jürgen Thorwald — GODZINA DETEKTYWÓW**, s. 445, zł 120; **Stefan Otwinowski — NOTES KRAKOWSKI**, s. 354, zł 38; **Hermann Kesten — CASANOWA**, s. 540, zł 80; **Jerzy Jerzmanowski — W STARYCH KIELCACH** s. 286, zł 45; **Władimir Kunin — TAKI DŁUGI DZIEŃ**, s. 72, zł 10; **Józef Ignacy Kraszewski — MORITURI**, t I/II zł 40; **Andrzej Kuśniewicz — KORUPCJA**, s. 240, zł 35; **Stanisław Ziemba — CZASY PRZEŁOMU**, s. 364, zł 40; **Jerzy Broszkiewicz — OBCY LUDZIE**, s 260, zł 30; **Wacław Sieroszewski — NA KRESACH LASÓW**, s. 238, zł 30; **Józef Morton — KAMILLA CZYLI SPOWIEDŹ DZIEWCZĘCIA**, s. 263, zł 28; **Roman Tomczyk — DO GÓRY NOGAMI**, s. 164, zł 17; **Cyprian Kamil Norwid — WYBÓR POEZJI — CHOIX DE POÈMES**, s. 136, zł 60; **Anna Świrszczyńska — JESTEM BABA**, s. 138, zł 20; **Dylan Thomas — WIERSZE WYBRANE**, s. 218, zł 40; **Jerzy Leszczyński — WIETRZNYM PIÓREM**, s. 80, zł 10; **Krzysztof Karasek — POEZJE**, s. 78, zł 10; **Konrad Sutarski — WYPRAWA NA POLE NIEUDEPTANE**, st. 37, zł 10.

Jak wydawać miliony?

Przechodziłem ostatnio koło okazałego gmachu AGH przy al. Mickiewicza i zwabiony niesamowitym hukiem zajrzałem do środka. Od dołu do góry w całym ogromnym gmachu pruto solidne lastriko i betony, przygotowując podłoże pod... marmury. Pewnie, że marmury podniosą jeszcze bardziej prestiż tej reprezentacyjnej świątyni krakowskiej nauki, ale znowu wkrada się wątpliwość, czy już teraz nas stać na marmury, czy za tę samą kwotę nie należałoby wybudować jakiegoś pięknego zakładu naukowego, czy nie należało kupić studentom kilku komputerów, czy nie należało wybudować dla pracowników stu domków jednorodzinnych? W ostateczności może nic nie trzeba było robić, a budowlanych skierować na os. XXX-lecia PRL, na Mistrzejowice, gdzie krakowskie przedsiębiorstwa wręcz rzęzą starając się wykonać plany budownictwa mieszkaniowego.

Ma już swój Zamek Królewski Warszawa, będzie miał i swój... Nowy Sącz. Pewnie, zamek zacny, pięknie położony, tu Jagiełło o wojnie z Krzyżakami zadecydował — ale nie ma co tu się znów rozczulać, nowosądecki zamek to nie Zamek Królewski, symbol niezniszczalności stolicy, państwa, narodu. Może by jeszcze trochę poczekać z odbudową, a tymczasem np. zająć się niszczejącymi dworami, zabytkami równie ważnymi dla kultury narodowej jak zamek w Nowym Sączu.

Podobne przykłady można by mnożyć. Ot, jeśliby kto, sfrustrowany, poszedł sobie brzegiem Wisły w stronę Bielan, wkroczyłby na drogę wielomilionowego, zmarnowanego czynu społecznego. To przecież tu z takim zapałem budowano „ciuchcię" dla dzieci i spacerowiczów, okrzyczaną za ósmy cud Krakowa, a pochowaną przed rokiem czy dwoma po cichu, wstydliwie, bez fanfar i werbli. Nie radzę też sfrustrowanemu krakowianinowi wypoczywać w Parku Decjusza, bo tu z kolei dostanie apopleksji na widok marniejącej, przesławnej już muszli koncertowej, prócz tego mającej się tak do renesansowego otoczenia, jak przysłowiowy kwiatek do kożucha. Nie ma też co, nieszczęsny, chodzić po Starym Mieście, bo tu znowuż kogoś ogarnął istny szał wymiany starych, drewnianych witryn i odrzwi na takie sobie nijakie z żelaza spawanego. Znikają stylowe klamki i okucia, znika żeliwo, brąz, mosiądz, pojawia się natomiast tandetne aluminium, żelazo zapuszczane asfaltem, tworzywo sztuczne. I wszystko to za drogie pieniądze.

Trwają prace nad przygotowaniem planów gospodarczych na lata 1976—80, przymierza się budżety, przygotowuje się rozliczne pozycje wydatków, remontów, inwestycji. Na ludziach, którzy takie czy inne przedsięwzięcia wstawiają do planu, spoczywa odpowiedzialność za rozumne, logiczne i najbardziej celowe wydatkowanie społecznych kwot.

Na co wydać, ile i kiedy — to jedna strona zagadnienia. Wydać z sensem, z głową, z pożytkiem dla ludzi — to druga sprawa. Nie rozproszyć sił i potencjału budownictwa w dziesiątkach i setkach nie najpilniejszych potrzeb — to trzecia sprawa. Nie doprowadzać do dewaluacji planów wstawiając pozycje, na które nie znajdzie się wykonawcy — to kolejna sprawa.

Jesteśmy coraz bogatsi, coraz większe są budżety instytucji i przedsiębiorstw, coraz łatwiej też o pieniądze ze zjednoczeń, województw, resortów — z tym większą zatem rozwagą powinniśmy wydawać każdą złotówkę.

KONRAD STRZELEWICZ

Burak... krzepi

Kampania zaczyna się na jesieni i trwa do wiosny. Mowa o skupie buraków cukrowych i jego przetwórstwie. Każda cukrownia, każdy plantator starają się, aby plony były jak największe, buraki miały dużą zawartość cukru, bo przecież w końcowym efekcie liczy się ilość słodkiego towaru.

Aby jednak jakość dostarczanych do cukrowni buraków była dobra, konieczne są do tego dostawy wysokiej wartości nasion. Kontraktacją i zaopatrzeniem rolników w nasiona zajmuje się Hodowla Buraka Cukrowego — Oddział w Krakowie, zawierając umowy kontraktacyjne z kilku tysiącami producentów. Wystarczy powiedzieć, że w ub. roku skupiła ona 1682 t. (co równa się 168 wagonom kolejowym). Dotychczas większość kontraktowanych dostaw to odmiany wielokiełkowe. Stopniowo jednak produkcja nastawiana jest na najbardziej poszukiwaną odmianę nasion buraków jednokiełkowych. W br. plantatorzy wyprodukują już dwie piąte nasion tych najbardziej poszukiwanych.

Z **Mieczysławem Florkiem** — kierownikiem działu plantacyjnego i **Zbigniewem Bystrowskim** starszym inspektorem Krakowskiego Oddziału Hodowli Buraka Cukrowego można o tych nasionach rozmawiać godzinami. Obydwaj pracują już lata w tym pionie i znają swój „fach" jak nikt inny. Planowany skup nasion w tym roku wynosi 2413 t., z czego producenci słodkiego towaru z całego kraju otrzymają prawie 1700 t., 190 t. przeznaczone zostanie na eksport, a pozostałe ilości zachowane zostaną jako rezerwa.

Krakowski Oddział HBC już od kilku lat kooperuje z odpowiednimi instytucjami z RFN wysyłając tam w ub. roku 21 t. nasion genetycznie jednokiełkowej odmiany „Kawemo". Ponadto odbiorcami wyhodowanych przez naszych plantatorów buraków jednokiełkowych są: Hiszpania, Włochy, Rumunia i inne państwa.

— *Najbardziej poszukiwanymi są odmiany jednokiełkowe. Choć są one droższe, to korzyści wynikające z wysiania są niewspółmiernie większe od tradycyjnych — wielokiełkowych* — mówi dyrektor Oddziału HBC **Władysława Lasoń.** Jak wiadomo pielenie buraków wymaga dużo czasu. A właśnie przy jednokiełkowych odpada przerywanie roślin po ich wyrośnięciu. Ponadto jeśli buraków wielokiełkowych trzeba wysiać na 1 ha około 30 kg, to na ten sam areał wystarczy niecałe 5 kg ziaren jednokiełkowych. Nastawienie się więc na produkcję nasion jednokiełkowych jest wskazane również ze względów ekonomicznych.

Plantatorów, z którymi współpracuje oddział krakowski jest kilka tysięcy. Organizowane są dla nich różnego rodzaju szkolenia i kursy, na których zapoznają się ze specyficznym charakterem produkcji nasiennej. Ponadto HBC zapewnia pomoc swoim kontrahentom w postaci sprzętu. Np. w ubiegłym roku umożliwiono rolnikom parającym się produkcją nasion buraków cukrowych zakup 15 aparatów opryskowych produkcji japońskiej. Zaś w tym roku kierownictwo Oddziału przekazało zespołom do wspólnego użytkowania 11 włoskich opryskiwaczy taczkowych.

Nic w tym dziwnego, że przy tak dobrze zorganizowanej pracy oddział może poszczycić się współpracą z wieloma rolnikami, którzy już co najmniej od 20 lat są dostawcami nasion buraczanych. Przykładem mogą być m. in. **Stanisław Wcisło** z Łetkowic, **Marian Wcisło** z Wierzbicy, czy **Jan Sanecki** z Wolicy i **Tadeusz Kołarz** z Kępia Górnego.

CZESŁAW MAŚLANA

Tatrzańska Jesień po raz 14

Wielki jest krąg przyjaciół i sympatyków wielkiej zakopiańskiej imprezy folklorystycznej „Jesień Tatrzańska". Mamy dla nich wiele interesujących — jak sądzimy — wiadomości. Na początek przypomnijmy, że „Jesień" (trwa od 31 sierpnia do 7 września) będzie w br. organizowana już po raz czternasty. Głównym wydarzeniem „Jesieni" będzie VIII Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich. Zgłosiło się już 15 zagranicznych amatorskich zespołów regionalnych pieśni i tańca. Na festiwalowej estradzie w ogromnym namiocie, rozłożonym pod Wielką Krokwią będziemy oklaskiwali zespoły z Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Grecji, Jugosławii, NRD, Norwegii, RFN, Rumunii, Szwecji, Turcji, Węgier, Włoch, ZSRR. W konkursowe szranki festiwalu, którego stawką są „złote i srebrne ciupagi" w kategoriach zespołów autentycznie regionalnych, artystycznie opracowanych, stylizowanych oraz po raz pierwszy w kategorii zespołów prezentujących folklor rekonstruowany, stanie także osiem polskich zespołów. Oto one: Zespół Góralski im. A. Skupnia-Florka z Białego Dunajca, „Dolina Dunajca" i „Lachy" z Nowego Sącza, studencki Zespół Góralski „Skalni" z Krakowa, Zespół Górali Pienińskich im. J. Malinowskiego ze Szczawnicy-Krościenka „Juhas" z Ujsołów, „Gronie" z Żywca, oraz Zespół Góralski im. J. Sabały z Zakopanego.

Festiwalowi będą towarzyszyły imprezy, które na trwałe weszły do programów spotkań w czasie zakopiańskiej „Jesieni". A więc zakopiańscy artyści-plastycy i twórcy ludowi zaproszą w gościnę do swoich domów-pracowni, przewodnicy górscy z Koła Przewodników Tatrzańskich PTTK powiodą turystów najpiękniejszymi szlakami tatrzańskimi. Warto dodać, że tegoroczne „Dni przewodnickie" zyskają specjalną rangę, jako że w br. przypada 100-lecie przewodnictwa tatrzańskiego. Na tradycyjnych „Posiadach" spotkamy się z pisarzami i poetami podhalańskimi, poznamy też laureatów kolejnego konkursu poetyckiego na wiersz o tematyce górskiej. A jeszcze trzeba bodaj wspomnieć o wystawach artystycznych, kiermaszu twórczości ludowej, któremu będzie patronowała CPLiA, występach dziecięcych zespołów regionalnych w dniu inauguracji „Jesieni Tatrzańskiej". (str)

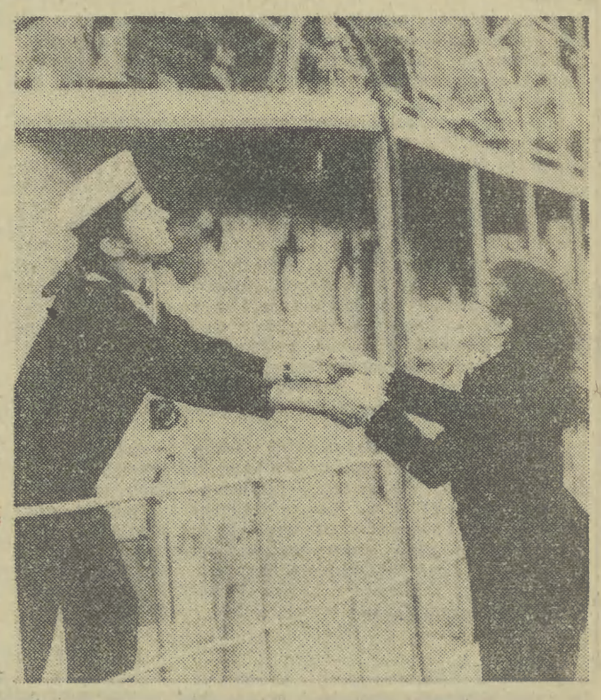

Powitanie czy pożegnanie?

Listy DO REDAKCJI

MUSZYNIANKA NIE DO UŻYTKU

Czy można wypić „Muszyniankę" cuchnącą rozpuszczalnikiem i tłustą? W sklepie spożywczym GS w Gierczycach koło Bochni zakupiłem kolejną butelkę tej wody stołowej całkowicie zanieczyszczonej. Tym razem straciłem już cierpliwość i postanowiłem do Was o tym napisać.

Woda mineralna została wlana do butelki po rozpuszczalniku w Zakładzie Eksploatacji Wody Mineralnej w Muszynie. Jak długo jeszcze będzie się tam praktykować takie niechlujstwo? Widocznie rozlewa się wodę mineralną do butelek wymytych tylko zimną wodą, która nie wystarcza w przypadku zanieczyszczonych butelek. Nie mamy w nadmiarze wód mineralnych w okresie letnim, toteż wypadek ten należy szczególnie napiętnować jako marnotrawstwo cennych wód mineralnych.

(SS)
(nazwisko i adres znane redakcji)

PODZIĘKOWANIE KOLONISTÓW

W imieniu wszystkich dzieci z kolonii TPD z Nowej Huty w Raniżowie — Rada Starszych przesyła pozdrowienia oraz podziękowania dla organizatorów naszej kolonii. Donosi nam pogoda, zdrowie i apetyty. Pomagamy rolnikom w pracach polowych, porządkujemy obiekt Kółka Rolniczego, co zdobywa nam sympatię wsi.

Rada Starszych Kolonii Raniżów koło Kolbuszowej

WSPOMINAM WŁOCHY...

Trwa polonijne lato. Tradycyjnie Polacy przybywający do kraju odwiedzają Kraków. Z letnią wizytą wybrał się również doktor **RYSZARD LEWAŃSKI** dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Jahna Hopkinsa w Bolonii, który utrzymuje stałe kontakty z Uniwersytetem Jagiellońskim ze względu na prowadzone prace bibliograficzne.

Doktor Ryszard Lewański opracował m. in. inwentarz poloników rękopismiennych znajdujących się w bibliotekach włoskich, przygotowuje informacje o zbiorach dotyczących Europy Wschodniej znajdujących się w muzeach, archiwach i bibliotekach na Zachodzie, zamierza sporządzić inwentarz zabytków kultury materialnej Włoch związanych z Polską i Polakami.

— Co tym razem sprowadziło pana do Krakowa?

— Po prostu przywiozłem grupę moich studentów, którzy zamierzają uczestniczyć w zajęciach Letniej Szkoły Kultury i Języka Polskiego i przebywam z nimi tu przez kilkanaście dni, aby pomóc im w aklimatyzacji w obcym mieście, zwłaszcza, że są to Amerykanie nie znający zupełnie języka polskiego. Tym razem zatem nie chodzi o moje własne badania lecz zależało mi na lepszym zrozumieniu i wykorzystaniu przez moich studentów pobytu w Polsce.

— Pomiędzy Krakowem a Bolonią nawiązano ścisłe kontakty, jak to jest odbierane w pańskim rodzinnym mieście?

— Krakowskie związki z Bolonią są liczne i sięgają w głęboką przeszłość. Już w wiekach średnich polscy studenci tworzyli tu zwartą kolonię, a szereg postaci z naszej historii kształtujących kulturę, politykę i gospodarkę naszego kraju zdobywało wiedzę właśnie w Bolonii. W kronikach miejskich zanotowano nawet fakt, że gdy jeden ze studentów został stracony wyrokiem sądu miejskiego za porwanie córki burmistrza a żacy w dowód protestu wynieśli się z miasta to mediatorem między Radą Miejską a młodzieżą był Polak Bogoria Skotnicki. Wiele historycznych wzmianek dotyczy lat studenckich Mikołaja Kopernika. W Bolonii August Mocny przyjmował potajemnie katolicyzm przed elekcją, tu zatrzymywała się Marysienka Sobieska a także Mickiewicz ze swym legionem. Nie opodal miasta znajduje się jeden z największych cmentarzy żołnierzy polskich z ostatniej wojny światowej, gdzie tradycyjnie w Zaduszki spotyka się przy grobach licząca niespełna 100 osób Polonia bolońska.

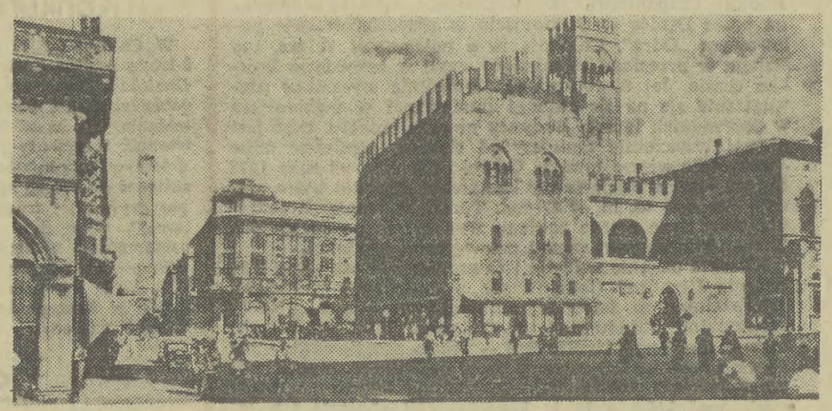

— W ten sposób dotarliśmy do współczesności. Z relacji prasowych można odnieść wrażenie, że związek miast ogranicza się jedynie do oficjalnych wizyt.

— Ależ nie! Robocze kontakty dały bardzo wiele zarządowi miasta. Na przykład architekci włoscy zapoznawali się z naszymi metodami rewaloryzacji zabytków, w efekcie przystąpiono do generalnej odnowy zespołów staromiejskich a nawet w tym celu wykupiono z rąk prywatnych cały kwartał miasta. Stworzono plan perspektywiczny zabudowy, położono tamę chaotycznej urbanizacji prowadzonej przez prywatnych przedsiębiorców, buduje się drogi, urządzenia socjalne, szkoły i stadiony sportowe. W odczuciu mieszkańców wielu innych aglomeracji miejskich Bolonia jest najlepiej rządzonym miastem włoskim.

— Związki pomiędzy Bolonią a Krakowem wynikają z ogólnego podobieństwa miast?

— Powiedziałbym o podobieństwie charakteru i pozycji, jakie te dwa miasta zajmują w Polsce i we Włoszech. Muszę dodać, że nie tylko ja prowadzę badania nad śladami polskości w Italii. Czyni się to także w Krakowie, badając wpływy Polaków odciśnięte na historii Włoch i wpływy kultury włoskiej w Polsce. Jan Pachoński wydał książkę o Józefie Grabińskim, wodzu naczelnym rewolucji bolońskiej, Karol Estreicher stale śledzi wpływy włoskie widoczne w kulturze polskiej na przestrzeni wieków. Ja osobiście czuję się w tym samym stopniu związany z Italią co z Polską. Wybrałem ten kraj dwukrotnie. Po raz pierwszy tuż po zakończeniu wojny, kiedy jako zdemobilizowany żołnierz rozpocząłem studia, po raz drugi po kilkuletnim pobycie w Stanach Zjednoczonych powróciłem już na stałe do Bolonii. W sumie kiedy jestem we Włoszech tęsknię do kraju, w Polsce natomiast nie potrafię nie wspominać Italii.

Rozmawiała: ANNA GORAZD

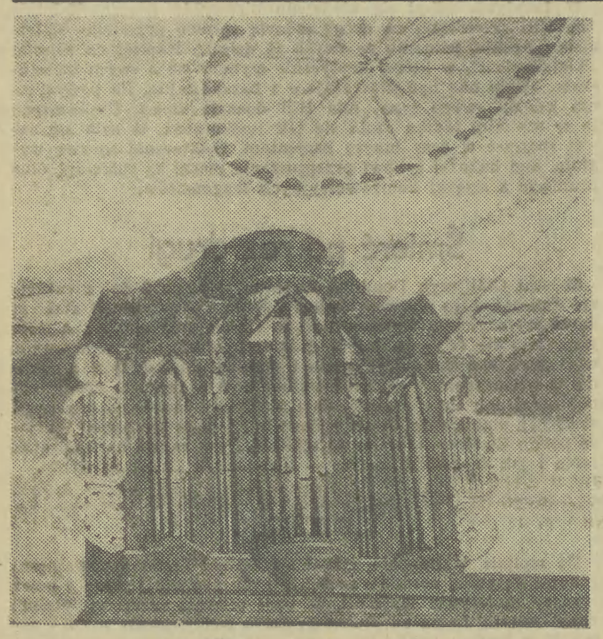

Organy z Nowej Białej

Kiedy mówimy — zabytki, mamy prawie zawsze na myśli stare budowle — dwory, pałace, obiekty sakralne. A przecież określenie to jest znacznie szersze. Zabytkiem może być rzeźba, sprzęt codziennego użytku, instrument muzyczny. Na przykład... organy.

Autentycznych, zabytkowych organów zachowało się w Polsce niewiele. Nie przywiązywano wagi do ich należytej konserwacji; jeżeli się zużyły czy zepsuły, wymieniano je najczęściej na nowe — częściowo (ale i to wystarczyło by zatraciły autentyczne walory) lub w całości. Dopiero w 1971 roku w krakowskim Oddziale Pracowni Konserwacji Zabytków — powstała pierwsza w kraju — komórka zajmująca się konserwacją organów. Działająca w ramach Pracowni Konserwacji Rzemiosła Artystycznego, Sekcja Konserwacji Zabytkowych Organów zatrudnia zaledwie 7 osób — muzykologów i rzemieślników — organmistrzów. Mają na swoim koncie konserwację organów w Orawce i remont organów w krakowskim Liceum Muzycznym. Obecnie pracują nad organami z kościoła salwatorskiego. A przed kilkoma dniami przekazali po konserwacji organy z kościoła św. Marii Magdaleny w Nowej Białej.

Organy z Nowej Białej to jedne z kilku zaledwie zachowanych do dnia dzisiejszego na Podhalu, instrumentów osiemnastowiecznych. Powstały najprawdopodobniej w drugim ćwierćwieczu XVIII w. Jest to instrument niewielki, siedmiogłosowy. Poważnie zniszczony, nie był używany już od czasów wojny. Jego konserwacja wymagała ogromnej pracy i pietyzmu, toteż prace trwały bez mała rok. Ale za to na uroczystości przekazania organów, można było posłuchać koncertu muzyki dawnej brzmiącej tak, jak mogli ją słyszeć nasi przodkowie. (eba)

Fot. J. Wcisło

KARTKA Z IWONICZA

Iwonicz położony w kotlinie otoczonej lesistymi górami to miejscowość o przedziwnie balsamicznym powietrzu przesyconym jodem i bromem. Klimat podgórski i zarazem morski. Idealny dla osób nerwowo wyczerpanych, przemęczonych, schorowanych. Dobrze się tu również czują na wakacjach dzieci i młodzież. Sanatoria, domy wypoczynkowe, kwatery prywatne, domki campingowe okupowane są do ostatniego miejsca. W okresie lata w Zdroju korzystać może z pobytu ok. 4 tys. osób. Tylko DW FWP „Trzy Lilie" mieści na jednym turnusie 160 kuracjuszy, a w ciągu roku turnusów 3-tygodniowych jest 15. Tu właśnie otrzymałam skierowanie na wczasy lecznicze.

Kuracjusz znajduje tu dobre warunki i dobrą atmosferę, w czym zasługa kierowniczki Domu Henryki Kaszy oraz starszych dyplomowanych pielęgniarek Marii Jakubowicz i Janiny Wajs, które udzielają wyczerpujących informacji dot. zakwaterowania i leczenia.

Zabiegi lecznicze planowane są tak, by kuracjusz w wolne popołudnia miał czas na stosowne dla niego rozrywki. Dba o nie z-ca kier. DW Stanisław Węgrzyński. Organizuje wycieczki, umie zainteresować tym, co warte w Iwoniczu zwiedzenia i zapamiętania. W czasie wycieczek „zdobywaliśmy" szczyty wzniesień otaczających Zdrój — Gloriety, Przymiarek, Przedziwnej, Winiarskiej (od 500 do 640 m n.p.m.) porośniętych wysokopiennymi lasami, przeważnie bukowo-jodłowymi. Osobliwością tego terenu są liczne źródła wód leczniczych i mineralnych. Najsławniejsza z nich to „Bełkotka" (opisywana przez poetów, m. in. Wincentego Pola i Stanisława Wyspiańskiego) — z wiecznie bełkoczącą i pieniącą się wodą.

Zmęczeni posłuchać mogą w Parku koncertu orkiestry Filharmonii Poznańskiej. Wieczorki taneczne odbywają się w stylowej kawiarni „Krakowiak", w „Gloriecie" lub w Klubie „Iwoniczanka". Kino Związkowe oferuje ciekawy program filmowy z „Ziemią obiecaną" włącznie. Atrakcji więc nie brakuje...

Według przewodnika „Iwonicz Zdrój — Rymanów Zdrój" autora Jana Rąba — Iwonicz znany był już w w. XIV. W r. 1838 do kurortu podróżowano konno. Rodziny zamożne przybywały z całym taborem, kuchnią, służbą, końmi, karetami. W 30 lat później, do Rzeszowa skąd kursowały pociągi, można było dojechać ze Zdroju konnym szybkowozem, w ciągu 10 godzin, 4 razy dziennie. Wody iwonickie wywożono do Tarnowa, Krakowa, Wiednia, Lipska, Monachium. Sprzedawano także sól leczniczą. Uzdrowisko przyjęło w tym czasie 1040 kuracjuszy z kraju i zagranicy. Przed I wojną światową zakład zdrojowy miał 21 domów — w sumie ponad 600 pokoi dla przyjezdnych. Nowe sanatorium „Excelsior" przyjmowało 19 tys. kuracjuszy w roku. Rozbudowa Iwonicza, któremu nadano w r. 1973 status miasta, trwa. Na wzgórzu od wschodu wznoszone są wille i domy mieszkaniowe, po zachodniej stronie — obiekty sanatoryjno-wypoczynkowe różnych resortów.

A zatem — kto odczuwa dolegliwości reumatyczne, sercowe, przewodu pokarmowego, dróg oddechowych, cierpi na choroby kobiece, zawodowe czy też inne — niechaj jedzie do Iwonicza. Prócz wszelkich zabiegów uzdrowisko poleca leczenie klimatyczne, spacery po górach, lasach i po ścieżkach zdrowia.

L. WAŚNIOWSKA

LEKTURY

ZBLIŻENIA ROSYJSKIE

Wydawnictwo Literackie daje nam co pewien czas tomy tłumaczeń poezji obcej z przydatkiem tekstów oryginalnych. Od dawna zapowiadało zresztą edycję wierszy Sergiusza Jesienina w tłumaczeniu Tadeusza Nowaka. Pracę translatorską tego ostatniego znamy dość dobrze z przekładów rozsianych po współczesnej prasie literackiej. Spodziewaliśmy się więc, że ta robota Nowaka zebrana w książce będzie interesującą. Rzeczywiście tak się stało. „POEZJE" SERGIUSZA JESIENINA w wyborze i przekładzie TADEUSZA NOWAKA (WYDAWNICTWO LITERACKIE, Kraków 1975 r., posłowie STANISŁAWA BALBUSA) są książeczką nader ciekawą, w gruncie rzeczy bardzo odrębną od zbiorów tłumaczeń dawanych współczesnej publiczności czytającej. Trafnie to zauważył autor posłowia: „Nowak wybiera do tłumaczenia te utwory Jesienina, które są szczególnie bliskie jego własnej poetyki. Spośród czterdziestu zamieszczonych w tej książce przekładów dwadzieścia trzy to wiersze z okresu przedrewolucyjnego, dziesięć — wiersze z lat 1917—1919, i tylko siedem z okresu ostatniego. Brak całkowicie wierszy „chuligańskiej jesieninowszczyzny", sentymentalnych czarnych romansów a nawet erotyków".

Jaka jest Rosja Jesienina w wyborze wierszy dokonanych przez Nowaka? Jest to wieś odchodząca w przeszłość, sentymentalny pejzaż „dierewni" z brzozami, miedzami, wierzbami, szronem, trojką, wiatrami. Jest to westchnienie za utraconym rajem rustykalnym, prośba o przebaczenie za odejście i nieudane powroty. W tej części wierszy Tadeusz Nowak nie tylko pięknie przekłada tę wyłącznie krajobrazową „stronę" utworów. Komentarz natury moralnej odnajduje w naszym polskim poecie czułego odbiorcę. Czy Nowak trzyma się cały czas kurczowo tekstu Jesienina? Na szczęście nie zawsze. Oto na przykład Jesienin mówi o „greczniewym prastorie" i pisarz krakowski tłumaczy to na „przestrzenie hreczkosiejne". Jest to trafny zabieg — przestrzeń gryczana przecież nic nie znaczy w polszczyźnie, hreczkosiejów natomiast znamy od wieków...

Z dużą uwagą przeczytałem „Balladę o dwudziestu sześciu". Jest to wiersz tłumaczony w Polsce dość często. Nowaka tekst oddaje rytm rosyjskich słów, przecież pozostaje najzupełniej polski. Ten pomnik wzniesiony rozstrzelanym bolszewickim komisarzom zyskał w polszczyźnie piękny, nowy kształt.

Pozornie wiersze sielskie Jesienina w wyborze i przekładzie Nowaka są monotonne. W gruncie rzeczy odnajdują one coraz to nowe elementy dawnej wsi rosyjskiej, tak w końcu nie pasującej do olbrzymich przestrzeni kołchozowych, po których suną potężne kombajny. Tadeusz Nowak w innym momencie historycznym, niż Jesienin, dochodzi do swej świadomości, pełni poetyckiej. Jest poetą wszechstronnie wykształconym, rewolucję przyjął wierszem słynnym „Uczę się mówić... wysokim tonem kielni... uczę się dzisiaj orać poezji pole trudne stalowym chłopskim pługiem". Wydaje mi się, że ten wybór z Jesienina świadczy o tym, iż polski poeta współczesny uznał niezbywalność dokonań i piękna wsi również w epoce rewolucji naukowo-technicznej.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa „Transbud - Kraków" Oddział I Kraków-Krowodrza
w Krakowie, ul. Balicka 56, tel. 758-00,

przyjmie

do praktycznej nauki zawodu, w roku 1975/76

30 uczniów do klasy I w zawodzie KIEROWCA-MECHANIK

I 10 uczniów do klasy II w zawodzie KIEROWCA-MECHANIK.

Wynagrodzenie w I roku nauki wynosi 300 zł miesięcznie, w II roku nauki 480 zł miesięcznie.

Przedsiębiorstwo gwarantuje:
— odzież ochronną
— posiłki regeneracyjne
— wczasy w ośrodkach wczasowych w górach i nad morzem
— po ukończeniu szkoły pracę w zawodzie kierowcy lub mechanika samochodowego.

ZAKŁAD USŁUG HANDLOWYCH POWSZECHNEJ AGENCJI HANDLOWEJ W KRAKOWIE

informuje, że posiada

40 wolnych MIEJSC NA OBOZIE

dla młodzieży szkół podstawowych

we własnym Ośrodku Wczasowym w BRODACH k. Kalwarii Zebrzydowskiej.

Termin trwania turnusu: — od 8 do 28 sierpnia. **WE WRZEŚNIU br.** istnieje możliwość zorganizowania dodatkowego turnusu. Zgłoszenia przyjmuje **Zakład Usług Handlowych PAH, Kraków, Rynek Gł. 38, telefon 598-89 i 591-78, w godzinach 7—15.**

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL" KATOWICE, ul. BARBARY 21

ZAKUPI dla celów rekreacyjno-wypoczynkowych załogi

budynek 12-pokojowy lub większy, możliwie komfortowy, wraz z dużą parcelą zlokalizowany w atrakcyjnej miejscowości Beskidu Śląskiego lub Żywieckiego.

Oferty z opisem i wyceną uprasza się składać pod adresem Przedsiębiorstwa — Rada Zakładowa lub telefonicznie do Działu Socjalnego — telefon 589-996.

Zbędny KOCIOŁ

CENTRALNEGO OGRZEWANIA, nowy — opalany gazem ziemnym, woda-woda, typ EK-IV, o pow. grzewczej 20 m², **SPRZEDA Urząd Miejski w Brzesku, ul. Głowackiego 51, telefon 503, wewn. 39 lub 40.**

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Spytkowicach, k. Wadowic

SPRZEDA

w ramach upłynniania zbędnych maszyn, zakładom uspołecznionym lub osobom prywatnym,

MASZYNY MASARNICZE
- **ELEKTROKUTER** — typ MKA-8, poj. 60 l, stopień zużycia 60%
- **ELEKTROWILK** — typ M-59, poj. 70 l. stopień zużycia 60%
- **MIESZAŁKĘ** — typ „Matador", poj. 250 l, stopień zużycia 70%

Bliższych informacji w tym zakresie, a także wstępne ustalenie ceny — w biurze Zarządu GS 34-116 Spytkowice, codziennie w godzinach 7—15, bądź telefonicznie pod nr 11 i 16.

POWIELACZ

SPIRYTUSOWY lub WOSKOWY — elektryczny, względnie ręczny, KUPI natychmiast, w trybie upłynnienia zapasów, od przedsiębiorstwa uspołecznionego — **FABRYKA OSŁONEK BIAŁKOWYCH — 34-220 BIAŁKA k. Makowa Podhalańskiego.** K-6211

DOM

NA WCZASY — w okolicy podgórskiej — na 80—100 miejsc — KUPI Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Krakowie.

Oferty pisemne z opisem i ceną uprasza się kierować pod adresem: **— Zarząd WP PKS Kraków, ul. Cystersów 15 — skrytka pocztowa 42, Kod nr 30-960.**

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Komunalnych Nr 2 w Krakowie, ul. Jacka Malczewskiego 47

leci przedsiębiorstwu uspołecznionemu — względnie zrzeszonemu w sektorze gospodarki nieuspołecznionej, wykonanie w terminie do 15 listopada 1975 roku

ROZBIÓRKI KOMINA

WOLNOSTOJĄCEGO, z CEGŁY, na terenie **Odlewni Żeliwa Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Komunalnych Nr 2 w Niepołomicach, ul. Fabryczna 6.**

Oferty uprasza się kierować pod adresem: **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Komunalnych Nr 2 — 31-207 Kraków, ul. Jacka Malczewskiego 47, Kraków 1, skrytka pocztowa nr 870,** do dnia 15 sierpnia 1975 roku.

Lokale

MIESZKANIE superkomfortowe, garaż i ogród działkowy, w Tarnowie — zamienię na mieszkanie w Krakowie. Tarnów. Akacjowa 9/21, tel. 763-77.

TARNÓW! — Mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe, 48 m², zamienię na podobne w Krakowie. Zgłoszenia: Tadeusz Pierzchalski, Tarnów, ul. Rejtana 7/1.

SUPERKOMFORTOWE — mieszkanie własnościowe M-4 (ul. Komandosów) zamienię na większe — budownictwo międzywojenne. Oferty 72460 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE, superkomfortowe, dwupokojowe M-3 (40 m², parkiet, balkon), przy ul. Mazowieckiej — sprzedam. — Oferty 72443 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

KUPIĘ w okolicach Krakowa dom w dobrym stanie lub nie wykończony. Oferty 72261 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o pow. 3,5 ha, z nowymi budynkami, 4 km od Andrychowa. Aleksander Kowalczyk, Wieprz 395, koło Wadowic.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o pow. 2,5 ha ziemi, wraz z budynkami w dobrym stanie. Zgłoszenia: Jan Napierała, Dopiewo, 62-070 ul. Młyńska 51, wojew. poznańskie. Na listy nie odpowiadam.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 4 ha oraz budynek mieszkalny i budynki gospodarcze. Stan dobry. — Zgłoszenia: 39-207 Brzeźnica Wola nr 320, wojew. tarnowskie.

Wszystkim, którzy w najcięższych chwilach po stracie naszego najukochańszego Męża i Tatusia

inż. STANISŁAWA WRAGI

okazali nam tyle serca i współczucia oraz wzięli udział w pogrzebie, a szczególnie **Dyrekcji, POP PZPR i Radzie Zakładowej Walcowni Metali „Łabędy" w Gliwicach oraz Przyjaciołom i Znajomym** — składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

ŻONA, CÓRKI i RODZINA

ZESPÓŁ ELEKTROCIEPŁOWNI KRAKÓW KRAKÓW, ul. CIEPŁOWNICZA 1

zatrudni zaraz
- **4 kierowników bloku**
- **4 I obchodowych bloku** (maszynistów turbin)
- **6 II obchodowych bloku** (palaczy kotłowych)
- **4 operatorów nastawni cieplnej**
- **8 mechaników obchodowych**
- **4 dyżurnych elektromonterów**
- **4 elektromechaników wtórnych obwodów zabezp. i automatyki**
- **4 elektromonterów aparatury cieplnej**
- **6 maszynistów zmiękczalni wody**
- **12 ślusarzy remontowych urządzeń kotłów**
- **4 spawaczy autogenicznych i elektrycznych**
- **2 maszynistów lokomotywy spalinowej**
- **2 ustawiaczy wagonów**
- **2 mechaników samochodowych**
- **15 monterów pomocniczych urządzeń cieplno-mechanicznych**
- **2 stolarzy-cieśli**
- **4 robotników magazynowo-spedycyjnych.**

Warunki pracy i płacy — zgodne z Układem Zbiorowym Pracy dla przemysłu energetycznego — do omówienia i uzgodnienia w Dyrekcji Zakładu.

Po 6-miesięcznym przeszkoleniu i uzyskaniu uprawnień Państwowej Inspekcji Gospodarki Paliwowo-Energetycznej pracownicy na w. w. stanowiskach mogą otrzymać mieszkanie funkcyjne w roku 1976.

WOJEWÓDZKA KOMENDA OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY FEDERACJI SZMP wraz z DYREKCJĄ PIRPCh „NAFTOBUDOWA" w KRAKOWIE

ogłasza **NABÓR** *młodzieży*

do Ochotniczego Hufca Pracy Nr 17—16 w Trzebini-Sierszy.

Mając ukończone 18 lat możecie w trakcie pobytu w Hufcu:
- ukończyć Podstawowe Studium Zawodowe (szkoła podstawowa w zawodzie: cieśla, murarz)
- ukończyć Średnie Studium Zawodowe na zasadach Zasadniczej Szkoły Zawodowej, w zawodzie: cieśla lub fliziarz-lastrykarz
- uzyskać przeniesienie do rezerwy po odbyciu szkolenia obronnego w formacjach samoobrony.

Warunkiem przyjęcia jest:
- ukończenie 18 roku życia, a nie przekroczenie 24 lat
- dobry stan zdrowia
- wykształcenie podstawowe, nie wyższe niż 8 klas, bądź niepełne podstawowe.

Junacy Hufca pracują w Przedsiębiorstwie Inwestycyjno-Remontowym Przemysłu Chemicznego „Naftobudowa".

Po ukończeniu Hufca dla wyróżniających się junaków przedsiębiorstwo zapewnia, wyjazd do prac eksportowych prowadzonych poza granicami kraju.

Wyżywienie odpłatne 18 zł dziennie, potrącane z listy płac.

Poza tym junacy otrzymują:
- bezpłatne zakwaterowanie i ubranie robocze
- odpłatne w 50 proc. w ratach umundurowanie wyjściowe.

Na terenie Hufca istnieje klub, sala telewizyjna, boisko sportowe, biblioteka, kompletnie wyposażona ciemnia fotograficzna oraz działają sekcje zainteresowań.

Przyjedźcie do nas, zabierając:
- dowód osobisty lub metrykę urodzenia z adnotacją o wymeldowaniu i zwolnieniem z ostatniego miejsca pracy.

CZEKAMY NA WASZ PRZYJAZD!

Zgłoszenia: **PJRPCh „Naftobudowa" — Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 2 —Trzebinia-Siersza, na terenie Rafinerii Nafty.**

Uwaga Absolwenci Zasadniczych Szkół Zawodowych!

PRZEDSIĘBIORSTWO KONSTRUKCYJNO - MONTAŻOWE „BUDOSTAL" KRAKOW, ul. PRZEWÓZ 34 telefon 615-06

organizuje kurs **OPERATORÓW**

KOPAREK i ŻURAWI SAMOJEZDNYCH KOŁOWYCH w okresie od dnia 1 do 31 sierpnia 1975 roku przy całkowitym oderwaniu od pracy.

Kurs zostanie zakończony egzaminem i uzyskaniem uprawnień państwowych.

W okresie szkolenia pracownicy zatrudnieni będą jako pomocnicy operatorów, ze stawką 9,50 zł/godz. plus premia 20 proc.

Dla kandydatów zamiejscowych gwarantuje się bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub kwaterach prywatnych.

Pracownicy, którzy złożą końcowy egzamin z wynikiem pozytywnym i uzyskają uprawnienia, zostaną zatrudnieni na budowach Huty im. Lenina i Huty „Katowice".

Pracownicy zatrudnieni przy budowie Huty „Katowice" otrzymują wynagrodzenie wg II Tabeli płac, dodatek za rozłąkę i bezpłatny posiłek regeneracyjny.

Zgłoszenia przyjmuje, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 sierpnia 1975 r., Dział Zatrudnienia i Płac.

Kandydaci winni posiadać ze sobą świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej, o kierunku mechaniczno-energetycznym, dowód osobisty, legitymację ubezpieczeniową z aktualnym wpisem i formą zwolnienia oraz stawkę zaszeregowania i świadectwo z ostatniego miejsca pracy — o ile kandydat dotychczas pracuje. **— Kandydaci na operatorów żurawi samojezdnych kołowych, oprócz wymienionych dokumentów winni posiadać prawo jazdy kategorii „C".**

Zgłoszenia osobiste lub listowne kierować pod adresem:

■ PRZEDSIĘBIORSTWO KONSTRUKCYJNO-MONTAŻOWE „BUDOSTAL" — 30-716 Kraków, ul. Przewóz 34, tel. 615-06.

Dojazd z Dworca Głównego tramwajem linii 9 do ulicy Wawrzyńca, a następnie autobusem linii 108, 158, 137 — wysiadać za barem „Kormoran" — przystanek na żądanie.

Chcesz dobrze zarobić –

ZGŁOŚ SIĘ do Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa „TRANSBUD — Kraków" Oddział VII, Kraków-Podgórze, ul. Na Dołach 4, DO WYŁADUNKU WAGONÓW na bocznicy kolejowej w Płaszowie.

Wypłata wynagrodzenia następuje natychmiast po wykonaniu pracy w dni robocze. — Atrakcyjne stawki.

Dojazd do Przedsiębiorstwa tramwajami nr 13, 6, 9 — do ulicy Dekerta. — Dojazd z Nowej Huty i z Rynku Podgórskiego — autobusem linii 125.

Informacji i rozdziału pracy dokonuje Sekcja Eksploatacji — telefon nr 693-24.

ABSOLWENCI KLAS ÓSMYCH!

Atrakcyjny zawód ELEKTROMONTERA i dobrze płatną pracę w zakładzie — zapewni Wam ukończenie naszej szkoły przyzakładowej

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

DLA PRACUJĄCYCH

Zakładu Energetycznego Kraków-Miasto.

Nauka trwa trzy lata. — Wiek kandydata — 15—17 lat.
Przyjęcia odbywają się bez egzaminów wstępnych, lecz na podstawie badań lekarskich o przydatności do zawodu elektromontera.

Kandydat winien złożyć:

- podanie i życiorys
- świadectwo ukończenia klasy VIII
- kartę informacyjną ze szkoły
- kartę zdrowia ze szkoły
- pisemną zgodę rodziców
- zdjęcia — cztery sztuki.

Uczniowie otrzymują:

- bezpłatne sorty ubrań roboczych i ochronnych oraz mundurek wyjściowy
- wynagrodzenie:
  - — w klasie pierwszej — 300 zł miesięcznie
  - — w klasie drugiej — 480 zł miesięcznie
  - — w klasie trzeciej — 6.50 zł/godz.

  3-letni okres nauki zawodu wliczony jest do stażu pracy w zakładzie.
- od klasy drugiej uczniowie otrzymując zniżkę za energię elektryczną oraz dodatek za deputat węglowy.

Wpisy przyjmuje oraz udziela informacji **Wydział Kadr i Szkolenia w Zakładzie Energetycznym Kraków-Miasto — w Krakowie, ul. Dajwór 27, telefon nr 586-80, wewn. 219.**
Wpisy już rozpoczęte. ◆ ◆ ◆ Ilość miejsc ograniczona.

MADRO

ZAKŁADY BUDOWY i NAPRAWY MASZYN DROGOWYCH „MADRO" ZARZĄD w KRAKOWIE ul. FABRYCZNA 5a

zawiadamia

o ZMIANIE NUMERÓW TELEFONICZNYCH:

- Centrala — telefon nr 160-66
- Dyrektor Naczelny i Dyrektor Techniczny — telefon nr 152-10
- Dyrektor Ekonomiczny — telefon nr 185-02
- Telex nr 0322340.

Zakłady Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „MADRO" Zakład w Krakowie, ul. Fabryczna 7

- Centrala — telefon nr 160-66
- Dyrektor Naczelny — telefon nr 141-32
- Dział Zaopatrzenia — telefon nr 141-45

Centralne Biuro Konstrukcji Maszyn Drogowych „MADRO" w Krakowie, ul. Fabryczna 5a

- Centrala — telefon nr 160-66
- Dyrektor Biura — telefon nr 199-80
- Dział Budowy Prototypów — telefon nr 124-58.

ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICZA
Kopalni Węgla Kamiennego „SIERSZA"
w TRZEBINI-SIERSZY

ogłasza WPISY

na rok szkolny 1975/76

dla absolwentów klas ósmych (chłopców), **w wieku 15—18 lat.**
Dla uczniów zamiejscowych szkoła prowadzi internat.

Uczniowie otrzymują:

- stypendium — od 500 do 1.400 zł miesięcznie
- premie do 25 proc. stawki stypendialnej — w klasie drugiej, trzeciej
- dodatek adaptacyjny — od 700 do 1.700 zł miesięcznie w klasie trzeciej
- dodatek pieniężny za węgiel — 110 zł miesięcznie
- premię roczną („13 pensję") w klasie drugiej, trzeciej
- bezpłatne umundurowanie
- bezpłatne codzienne posiłki regeneracyjne
- nagrody rzeczowe (rowery, tranzystory itp.), dla najlepszych uczniów — na zakończenie roku szkolnego
- prawo jazdy samochodowo-motocyklowe
- bezpłatne podręczniki i przybory szkolne.

Ponadto uczniowie mogą korzystać:

- bezpłatnie z krytego basenu pływackiego
- z możliwości wyczynowego uprawiania sportów w KS „Górnik" — Siersza
- z ferii i wakacji oraz zimowisk organizowanych w czasie roku szkolnego
- z nauki gry na instrumentach muzycznych
- z mieszkania w internacie szkolnym.

Absolwenci szkoły mają zabezpieczoną pracę i wysokie zarobki. — Ukończenie szkoły uprawnia do wstępu do 3-letniego Technikum Górniczego.

Zapisy przyjmuje **sekretariat szkoły w Trzebini-Sierszy, nr kodu 32-541, woj. katowickie,**

gdzie też należy przedłożyć dokumenty:

- podanie
- życiorys
- świadectwo
- dowód osobisty rodziców
- kartę zdrowia.

Na miejscu prowadzone są badania lekarskie. — Przyjęcia do szkoły odbywają się bez egzaminów wstępnych.

PRZETARGI

Zakład Doświadczalny Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa Borusowa (woj. tarnowskie), sprzeda **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** samochód osobowy m-ki Warszawa 223, nr rej. 2911 KI, nr silnika S-21 159634, nr podwozia 023738.

Cena wywoławcza wynosi 48.000.— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 sierpnia 1975 r., o godz. 10.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu w kasie Zakładu. Samochód można oglądać codziennie w godz. 8—15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

K-6421

WZGS „Samopomoc Chłopska" Zakład Obrotu Artykułami Przemysłu Lekkiego w Krakowie, ul. Wielicka 61, ogłasza, że **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** zleci wykonanie **robót budowlano - adaptacyjnych w magazynie przy ul. Wielickiej 61.**

Informacji o zakresie robót udziela Dział Adm.-Gospodarczy Zakładu w godzinach 9—12.

Oferty uprasza się składać w terminie do 15. VIII. br., włącznie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 18 sierpnia 1975 r., o godz. 9, w biurze Zakładu przy ul. Wielickiej 61.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-6475

Ośrodek Wczasowy Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Cepelia" w Bukowinie Tatrzańskiej sprzeda **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** samochód marki Nysa-towos, typ 521-2, rok produkcji 1971, nr silnika 20-335686, nr podwozia 84695, stopień zużycia 60 proc.

Cena wywoławcza wynosi 35.000.— zł.

Samochód zostanie sprzedany łącznie z dodatkowym zapasowym silnikiem nr 20-327173 (cena wywoławcza za zapasowy silnik 5.200.— zł).

Sprzedaż pow. samochodu i silnika odbędzie się w dniu 20 sierpnia 1975 r. w Ośrodku Wczasowym „Cepelia" w Bukowinie Tatrzańskiej.

Samochód i silnik można oglądać codziennie od godz. 8 do 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Ośrodka.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Stacja Zabiegów Ochrony Roślin w Proszowicach, ul. Kopernika 6a, ogłasza, że **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** sprzeda następujące pojazdy:

Żuk AO-3 dostawczy, nr podwozia 25688, rok produkcji 1963, stopień zużycia, wg rzeczoznawcy, wynosi 78%, cena wywoławcza 37,400 złotych.

Żuk AO-5 dostawczy, nr podwozia 71365, rok produkcji 1968, stopień zużycia wg rzeczoznawcy wynosi 78%, cena wywoławcza 37.400 złotych.

Przetarg odbędzie się dnia 21. VIII. 1975 r., o godz. 9, w biurze SZOR.

Wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie SZOR do dnia 21. VIII. 1975 r., godz. 8.

W razie nie dojścia do skutku przetargu w I terminie, II odbędzie się w tym samym dniu, zgodnie z przepisami.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

K-6302

Drzewna Spółdzielnia Pracy „Lodygowianka", w Lodygowicach 1182, ogłasza, że **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** sprzeda samochód dostawczy marki Nysa, typ — model Nysa-501 towos, o ładowności 800 kg, nr podwozia 10759, nr sil. 223164.

Cena wywoławcza wynosi 47.100,— zł (słownie: czterdzieści siedem tysięcy sto złotych).

Przetarg odbędzie się w dniu 23. VIII. 1975 r., o godz. 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni, w godz. 11—14, nie później, jak dzień przed przetargiem. Pojazd można oglądać na 7 dni przed przetargiem, w godz. 11—14, prócz niedziel i świąt.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez odszkodowania i obowiązku podania przyczyn. K-5835

Uwaga

PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH Nr 2 w KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY nr 31

oferuje

teren POD WYSYPISKO ziemi, gruzu betonowego i ceglanego w Płaszowie — Zakole Wisły.

Wjazd od ul. Nowopłaszowskiej koło ogródków działkowych wzdłuż wału.

Na to wysypisko zabrania się wywozu śmieci, szkła, chemikalii i innych środków skażających środowisko.

NIKLOWANIE DROBNICY

w urządzeniach obrotowych do 5 ton miesięcznie — przyjmie w ramach usług dla ludności i jednostek gospodarki uspołecznionej

SPÓŁDZIELNIA PRACY «PODHALANKA» w MAKOWIE PODHALAŃSKIM ul. WOLNOŚCI 8

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Grybowie, Rynek 1, sprzeda **W DRODZE II PUBLICZNEGO PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** samochód dostawczy marki „Żuk A-03", nr rej. KE-81-08, nr podwozia 31194, nr silnika 20009644. Stopień zużycia 75%.

Cena wywoławcza wynosi 21.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 22. sierpnia 1975 r., o godz. 10, w siedzibie Spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w Banku Spółdzielczym w Grybowie, na r-k nr 22—1, wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do dnia 21 sierpnia 1975 r.

Pojazd można oglądać codziennie do dnia 21 sierpnia 1975 r., w Bazie Transportu Spółdzielni przy ul. Kościuszki w Grybowie, w godzinach 12—15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

K-6476

Instytut Technologii Nafty w Krakowie, ul. Łukasiewicza nr 1, ogłasza, że **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** zleci wykonanie do dnia 31 października 1975 roku robót stolarskich, jak **obudowa stołów laboratoryjnych, zabudowa wnęk i innych robót stolarskich.**

Rysunki znajdują się do wglądu zainteresowanych w Dziale Administracji, pokój nr 332. Informacje telef.: 130-33, wewn. 39.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg", należy składać w terminie do dnia 18 sierpnia 1975 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 sierpnia 1975 roku, o godz. 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-6256

Wojewódzki Zespół Ochrony Zdrowia Dzieci i Młodzieży w Krakowie przy ul. Strzeleckiej 2/4 — ogłasza, że **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie drzwi stalowych nietypowych w ilości 3 sztuk, o wymiarach: 240x230 cm, 150x230 cm i 90x200 cm, ocieplonych, krytych podwójną blachą.**

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Na wykonanie pow. prac Wojewódzki Zespół Ochrony Zdrowia Dzieci i Młodzieży posiada dokumentację techniczną, która znajduje się do wglądu w Zespole, ul. Strzelecka 2/4.

Termin wykonania: sierpień — wrzesień 1975.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg", należy składać do sekretariatu Zespołu, do dnia 19 sierpnia 1975 roku.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 sierpnia 1975 roku, o godzinie 14.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

OBWIESZCZENIA

Sygn. akt. Kp-479/74

Wyrokiem Sądu Powiatowego w Bochni z dnia 28 listopada 1974 r., oskarżeni: Krzysztof Błąkała, s. Mieczysława i Matyldy, urodz. 3. XII. 1955 r. w Bochni i Wiesław Pałka, s. Mariana i Jadwigi, urodz. 10. VI. 1955 r. w Bochni skazani zostali na karę 4 lat pozbawienia wolności, a Kazimierz Zatorski s. Stanisława i Antoniny, urodz. 29. I. 1955 r. w Muszynie, na karę 2 lat pozbawienia wolności, za to, że w dniu 30. VIII. 1974 r., w godzinach wieczornych, na Plantach Salinarnych w Bochni, wzięli udział w pobiciu mieszkańców Bochni, Michała Dzięgla (lat 62) i jego syna Andrzeja Dzięgla (lat 30), przy czym dwaj z nich Krzysztof Błąkała i Wiesław Pałka przy użyciu noży myśliwskich, w wyniku czego zadali im rozległe rany cięte na plecach i klatce piersiowej, powodując naruszenie czynności uszkodzonych narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu — to jest Krzysztofa Błąkałę i Wiesława Pałkę za występek z art. 159 kk w związku z art. 59 § 1 kk, a Kazimierza Zatorskiego za występek z art. 158 §1 kk w związku z art. 59 §1 kk.

Od powyższego wyroku wszyscy oskarżeni założyli rewizje i Sąd Wojewódzki w Krakowie po ich rozpoznaniu wyrokiem z dnia 6 lutego 1975 r. zmienił wyrok Sądu Powiatowego w Bochni w orzeczeniu o karze, skazując Krzysztofa Błąkałę i Wiesława Pałkę na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a Kazimierza Zatorskiego na karę 1 roku pozbawienia wolności.

Wyrok Sądu Wojewódzkiego jest prawomocny. K-4343

Praca

EKONOMISTA, wykształcenie wyższe, długoletnia praktyka w budownictwie przemysłowym, poszukuje zatrudnienia w Krakowie. — Oferty 71614 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Kupno

OBRAZ lub szkice Malczewskiego, Fałata, Hoffmana i Kossaka — kupię. Oferty 71699 „Prasa" Kraków, Wiślna 2 lub Kraków tel. 562-19 — wieczorem.

BONY PeKaO kupię. — Zgłoszenia: Tadeusz Szyszka, 89-330 Sadki, wojew. bydgoskie.

Lokale

ZIELONA Góra! Kawalerkę M-2, nowe budownictwo, parter, duży pokój, kuchnia, łazienka, telefon, zamienię na podobne w Krakowie lub Krynicy. Zgłoszenia: Aleksander Matysiak, 33-380 Krynica, ul. Słoneczna 43/6. g-71910

DWIE studentki poszukują niekrępującego pokoju w. centrum Krakowa. — Oferty 71911 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

„ŻUK" skrzyniowy — sprzedam. Skawina, Żwirki i Wigury 16.

CIĄGNIK przerobiony z S-60 15 KM z podnośnikiem — sprzedam. Bolesław Noga, Golemki 22, 39-215 Czarna, koło Pilzna.

SYRENA 105, wylosowany — sprzedam. Odbiór w Polmozbycie — natychmiast. Oferty 72281 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MASZYNĘ - młockarnię sztyftówkę, z podwójnym czyszczeniem — sprzedam. Józef Śliwa, Stróża 394, koło Myślenic

WARTBURG 1000 de Luxe sprzedam. Stan bardzo dobry. Zgłoszenia: Dębica, ul. Gawrzyłowska 47.

Nieruchomości

GOSPODARSTWO rolne 2 ha, zabudowaniami — sprzedam Janina Szczepanik, 39-200 Dębica, ul. Zdrojowa 37 (dojazd autobusem MKS nr 3).

PILNIE sprzedam gospodarstwo rolne o powierzchni 5,5 ha, wraz z budynkami. Maria Czernecka, Włosań 13, pocz. Świątniki Górne, koło Krakowa.

13 SAMOCHODÓW

marki STAR Ż-28 PBS-21 (betonomieszarki)

SPRZEDA

jednostkom gospodarki uspołecznionej **Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa „Transbud" Nowa Huta, ul. Ujastek — 30-969 Kraków.** Stopień zużycia pojazdów kształtuje się w granicach od 55 proc. do 65 proc.

Bliższych informacji udziela **Dział Gospodarki Taborem i Sprzętem w. w. Przedsiębiorstwa, telefon 400-40, wewn. 24.**

MELLVINA

tworzywo skóropodobne, o wysokim standardzie jakościowym

w kolorach: beżowym, brązowym, czarnym — używane na oparcia i siedzenia foteli, kanap itp. oraz na kaletnicze wyroby galanteryjne i tapicerkę samochodową

oferuje w rolach, o szerokości 135—137 cm

Pewex

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO «PEWEX»

Sprzedaż prowadzi

sklep «PEWEX», KRAKÓW, ul. 18 STYCZNIA 51

DYREKCJA TECHNIKUM MECHANIZACJI ROLNICTWA w TARNOWIE, ul. PSZENNA 3

ogłasza WPISY

do 2-letniego Policealnego Studium Mechanizacji Rolnictwa oraz do 3-letniego Technikum Mechanizacji Rolnictwa, Wydział Kształcenia Korespondencyjnego dla pracujących.

Zgłoszenia kierować pod adresem szkoły.

Informacji udziela sekretariat szkoły, w godzinach 8—15 lub telefonicznie pod nr 750-31, 32.

Jesteś młody

CHCESZ ZDOBYĆ INTERESUJĄCY CIĘ ZAWÓD zgłoś się do OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

przy Krakowskim Przedsiębiorstwie Usługowym P. T. „RENOWACJA" — w Krakowie, ul. Floriańska 18 — który zapewni Ci szybkie zdobycie zawodu SZKLARZA USŁUGOWEGO.

Od kandydatów wymaga się:

- **ukończenie 17 lat i nieprzekroczenie 18 roku życia**
- **ukończenie VII klas szkoły podstawowej**
- **uzupełnienie wykształcenia stopnia podstawowego (VIII kl.) w okresie przyuczenia do zawodu**
- **odpowiedni stan zdrowia.**

Praca w Ochotniczym Hufcu Pracy trwać będzie od 1 września 1975 roku, do 31 sierpnia 1976 r.

Zainteresowanym szczegółowej informacji udziela **Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego KPU PT „RENOWACJA" — w Krakowie, ul. FLORIAŃSKA nr 18.**

DYREKCJA TECHNIKUM MECHANICZNEGO DLA PRACUJĄCYCH I ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ im. Mikołaja Kopernika Wytwórni Urządzeń Chłodniczych w Dębicy

ogłasza WPISY

do Średniego Studium Zawodowego

o kierunkach:

- OGÓLNOMECHANICZNY
- ELEKTRYCZNY
- OGÓLNOBUDOWLANY.

Warunki przyjęcia na I semestr studium 3-letniego:

- ukończona szkoła podstawowa lub zasadnicza szkoła zawodowa
- dwuletni staż pracy w przedsiębiorstwie
- skierowanie z zakładu pracy.

Warunki przyjęcia na III semestr:

- ukończona szkoła zawodowa zgodna z kierunkiem studium
- dwuletni staż pracy w przedsiębiorstwie
- skierowanie z zakładu pracy
- złożenie egzaminu wyrównawczego z chemii.

Nauka na studium rozpocznie się 1 września 1975 roku. — Zajęcia będą prowadzone cztery razy w tygodniu.

Bliższych informacji udziela **sekretariat szkoły, telefon 20-31, wewn. 586 oraz Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego, telefon 20-31, wewn. 426.**

ZWW

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DOKSZTAŁCAJĄCA w ZAKOPANEM, ul. NOWOTARSKA 9

ogłasza WPISY

do klasy I-szej w zawodzie:

◆ **STOLARZ GALANTERII DRZEWNEJ**

Nauka odbywać się będzie dwa razy w tygodniu — W pozostałe dni tygodnia zapewniona płatna, praktyczna nauka zawodu w Zakopiańskich Warsztatach Wzorcowych.

Kandydaci winni zgłaszać się w sekretariacie Szkoły, z podaniem, życiorysem i świadectwem ukończenia szkoły podstawowej.

Po ukończeniu szkoły zapewniona dobrze płatna praca w Zakopiańskich Warsztatach Wzorcowych.

ZABIERZOWSKA FABRYKA MASZYN w ZABIERZOWIE koło Krakowa przyjmie do wykonania na frezarce Gleasona

KOŁA ZĘBATE STOŻKOWE o zębach łukowych

w zakresie 3—10, średnica 60—450 mm, długość tworzącej stożka 50—190 mm.

Warunek: dostarczenie półfabrykatów i narzędzi.

Informacji udziela Dział Przygotowania Produkcji ZFM — telefony: Kraków nr 249-47, Zabierzów nr 2, telex 0322367.

nasze miasto

„Żniwna" niedziela krakowskiej młodzieży

Do tradycji należy już pomoc młodzieży świadczona rolnikom w najbardziej gorącym okresie żniw. W ostatnią niedzielę członkowie Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej i ZMS uczestniczyli w pracach żniwnych na terenie woj. miejskiego krakowskiego.

Wiatowice — gmina Niegowić. Na polu 70-letniej Anieli Florczyk pracowała 20 osobowa brygada zetemesowców z PRJ-2. Skosili i powiązali w snopy 45 arów pszenicy.

Niewiarów (gmina Niegowić) — przy pomocy młodzieży skoszono 40 arów pszenicy.

Stanisławice — gmina Kłaj. Na polu Józefa Łacha 30 osobową grupą kolegów z koła ZSMW energicznie dowodził Mietek Kasprzyk. Przy pomocy trzech kosiarek konnych uprzątnęli 1 ha zboża.

W Kobylanach (gmina Zabierzów) 20 członków miejscowego koła ZSMW powiązało snopy 1 ha pola.

To tylko kilka przykładów. Lecz wszędzie pomoc młodzieży spotkała się z głęboką wdzięcznością władz gminnych i samych rolników. (tur)

Na budowie w Łęgu

CIEPŁO DLA MIASTA

Zgodnie z zapowiedzią, ponownie odwiedziliśmy elektrociepłownię w Łęgu, aby przekonać się o postępie prac na najważniejszym obiekcie budowy, jakim jest tzw. węzeł ciepłowniczy. Jeśli węzeł nie zostanie oddany do 15 września — nie będzie można przystąpić do napełniania sieci wodą i prób szczelności.

— Nie wyobrażam sobie, żebyśmy zadania nie wykonali w terminie — powiedział nam inż. **Andrzej Frycz**, który z ramienia katowickiego „Energomontażu — Południe" kieruje całością prac przedsiębiorstwa. — Zrobi się — usłyszeliśmy od **Augustyna Kańtocha**, który nadzoruje prace bezpośrednio na węźle ciepłowniczym, mając do dyspozycji takich wysokiej klasy specjalistów, jak brygadzistę **Tadeusza Graczyka**, monterów **Józefa Dzierwę i Jerzego Gaczoła**, spawacza elektrycznego **Tadeusza Wtorka**.

Opóźnienie prac, wynoszące około dwu tygodni, od czasu naszego ostatniego tu pobytu częściowo już zostało zlikwidowane. Dyr. d/s inwestycji Elektrociepłowni — mgr inż. **Zbigniew Michałowski** — poinformował nas, że obecnie wszystko zależy od dostaw urządzeń. Nadszedł już mieszalnik, za kilka dni będą rury, znalazły się odkuwki na „kołnierze" o średnicy 1200—1600 mm. Obecnie terminowe oddanie inwestycji uzależnione jest od Zakładów Produkcji Przemysłowej w Łagiszy i Ligocie, które wykonują wspomniane „kołnierze" oraz inne prefabrykaty.

W tej chwili pracuje się tu na dwie zmiany, z pierwszą tzw. przedłużoną. Nie jest wykluczone, że trzeba będzie uruchomić trzecią, nocną zmianę, zwłaszcza że brakuje fachowców. Sam „Energomontaż" aby wykonać w terminie wszystkie prace łącznie z robotami przy blokach energetycznych, już teraz dodatkowo potrzebuje około 250 wysokiej klasy specjalistów. A przeniesienia na budowę w Łęgu tylu ludzi zastępca naczelnego inżyniera „Elektromontażu" — mgr inż. **Czesław Szczurkowski** — nie mógł obiecać.

Te i inne sprawy będą przedmiotem specjalnej narady inwestycyjnej zwołanej na 5 sierpnia z udziałem przedstawicieli warszawskich central, zjednoczeń i 22 firm biorących udział w rozbudowie Elektrociepłowni. (ks)

Aleja spacerowa?

Rejon kopca Kościuszki stanowi ulubione miejsce spacerów krakowian. Zwłaszcza — aleja Waszyngtona, pięknie wysadzona starymi drzewami. Niestety, coraz częściej zamienia się ona w ruchliwą ulicę. Co chwilę w kierunku kopca „śmigają" samochody, ostatnio zauważyliśmy nawet parkujące tu wozy.

Wydaje się, że samochody powinny tylko mieć prawo dojazdu do cmentarza, a dalej bezwzględnie należy ustawić znak zakazu. Tymczasem obecnie znak zakazu stoi jakieś 400—500 m dalej. A przecież na kopiec istnieje bardzo dobry dojazd od ul. Księcia Józefa... (ans)

Warzyw i owoców — nadal brakuje

O zaopatrzeniu krakowskich sklepów w warzywa i owoce pisaliśmy już kilkakrotnie. Niestety — sytuacja na rynku warzywniczym nie ulega poprawie. Braki w zaopatrzeniu szczególnie widoczne są w sklepach peryferyjnych. W sklepie Spółdzielni Ogrodniczej „Ziemi Krakowskiej" nr 35 na Dąbiu klienci bezskutecznie pytali wczoraj o pomidory i śliwki. Oba te artykuły były tuż obok — w prywatnym kiosku warzywniczym w cenie 20 zł za kilogram. Czyżby pomidory obrodziły tylko — w sektorze prywatnym?

Na szybach sklepu KPHS Wschód nr 57 koło pętli tramwajowej na Dąbiu wymalowany jest zachęcający napis: „OWOCE-WARZYWA". Niestety — wewnątrz sklepu nie ma ani jednego artykułu z tej branży. Przy ul. Olszańskiej na Rakowicach, w sklepie SOZK nr 12 nabyć można ziemniaki, cebulę, marchew — ani śladu owoców czy choćby soków owocowych. Pomidorów — też nie ma. Przy ul. Prądnickiej znajdują się dwa sklepy warzywnicze Spółdzielni Ogrodniczej nr 64 i 116. Tylko w tym drugim nabyć można jabłka, śliwki, pomidory. W rejonie Witkowic i Górki Narodowej warzyw i owoców brakuje także — ale z innego już powodu: nie ma tu po prostu ani jednego sklepu warzywniczego, a sklepy spożywcze artykułów tych nie prowadzą. (mh)

Z dobrych chęci — wody nie będzie...

Swoszowice będą za kilka lat dużym ośrodkiem leczenia sanatoryjnego, wykorzystującym istniejące tam zasoby mineralne. Na to musimy jeszcze poczekać, ale już teraz, ponieważ w Swoszowicach istnieją budynki służące niegdyś jako obiekty sanatoryjne, właściciele tychże — Miejskie Przedsiębiorstwo Przyrodoleczn icze i HiL — postanowili po ich odrestaurowaniu rozpocząć mini-działalność sanatoryjną. Przyjęto założenie, że dwa budynki będą mogły pomieścić jednorazowo 70 osób, wyznaczono datę otwarcia ośrodka na dzień 1 lipca br. i... w Swoszowicach nadal nie ma kuracjuszy. Dlaczego?

Otóż w Swoszowicach nie ma na razie wodociągów. Dwie istniejące przy ośrodku studnie są niewystarczające. Inwestorzy znaleźli więc inne wyjście. Postanowiono podciągnąć zastępczą nitkę kanalizacyjną z miejskiego wodociągu. Rurociąg długości kilkuset metrów miałby prowadzić ul. Kąpielową do obiektów sanatoryjnych, mogliby z niego także korzystać mieszkańcy okolicznych domów. Inwestorzy nie mogą jednak do dzisiaj znaleźć wykonawcy.

Na otwarciu sanatorium powinno nam wszystkim zależeć, ponieważ te 70 łóżek to jednocześnie odciążenie takiej samej ilości łóżek szpitalnych; pacjenci wymagający opieki rehabilitacyjnej mogliby po zakończeniu leczenia szpitalnego właśnie w Swoszowicach kontynuować dalsze leczenie. Więc może w końcu znajdzie się wykonawca? Bo dobrymi chęciami, które ponoć wszyscy przejawiają, wody do sanatorium doprowadzić się nie da. (kaw)

W MYŚLENICACH ŹLE SIĘ DZIEJE...

Istnieje w Myślenicach grupa młodzików, która dosiadłszy tatusiowych „fiatów" urządza sobie popisy jeździeckie na terenie miasta. Szczególnie ulubionym miejscem do rajdowania jest wylot nowej obwodnicy na szosę zakopiańską (przy ulicy Daszyńskiego). Tylko patrzeć jak dojdzie tam w najbliższych dniach do niepotrzebnej nikomu katastrofy! (B)

Wieczorem — też jeść trzeba

Co można zjeść w Krakowie po godz. 22.00? Takie pytanie zadaliśmy sobie w niedzielny wieczór. Restauracje „U Wenzla" i „Ermitage" (obie — czynne do godz. 23.00) dysponowały jeszcze dość bogatym zestawem dań mięsnych, rybnych i z drobiu; nie było też większych kłopotów ze zdobyciem wolnego stolika. Zjeść można było także w „Cyganerii", choć nastrój w tym lokalu niezbyt sprzyjał spokojnemu spożyciu posiłku. Gorzej za to przedstawiała się sytuacja w barach szybkiej obsługi. „Tempo" serwowało jedynie gulasz i nerki, a w „Smoku" na półtorej godziny przed zamknięciem dostać można było... zrazy i bigos. Jak na przydworcowy bar, czynny do północy i powołany przede wszystkim do obsługi turystów — jest to chyba zbyt mało.

Po godzinie 24.00 krakowską gastronomię reprezentuje jedynie restauracja dworcowa, serwująca — aż do 7.00 rano — kilka ciepłych dań mięsnych. Brakuje w naszym mieście nocnego baru mlecznego. W innych miastach Polski (Warszawa, Wrocław, Gdańsk) placówki takie funkcjonują z powodzeniem już od kilku lat. Może i u nas znalazłby się jakiś lokal (najlepiej w okolicy Dworca Gł.), nadający się do prowadzenia tego typu działalności? (mh)

W przerwie między koncertami w Afryce i Jugosławii

«KRAKUS» — w Krakowie

— Był to najbardziej atrakcyjny wyjazd w historii zespołu. Koncertowaliśmy w Tunezji i Algerii. Najważniejszy był udział w VIII Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Kartaginie. Byliśmy jednym z 22 zespołów uczestniczących w koncertach festiwalowych, które odbywały się w pięknym rzymskim amfiteatrze. Ze względu na olbrzymie upały wszystkie imprezy rozpoczynały się po godz. 22.00. W 40-minutowych programach pokazywaliśmy suitę krakowską i lubelską. Występowaliśmy najczęściej z zespołami z Mauretanii i Omanu. Zaskakujące było zderzenie tak różnych folklorów — wspomina ANNA BĄCZKOWSKA, od 7 lat tańcząca i śpiewająca w „Krakusie". — *Na Festiwalu nie przyznano głównych nagród, były jednak konkursy na najładniejszy kostium (wygrał kapiący złotem damski strój zespołu z Kuwejtu), na najlepszą kapelę i najlepszych solistów. I tu odnieśliśmy sukces — nasz tenor MAREK BIEDA (prywatnie absolwent PK) został uznany za najlepszego solistę.*

Po tygodniowym pobycie w Kartaginie, „Krakus" występował w Monastyrze, w Sousse i Kairunie. Po koncertach w Tunisie rozpoczął tournee artystyczne w Algerii. 8 koncertów w Algerze, potem kilka w Sidi Feruge. 22 lipca koncert w Ambasadzie Polskiej i... dobiegła końca afrykańska przygoda. Członkowie zespołu przywieźli do kraju wiele pamiątek: oryginalne bębny i tamtamy, ludowe naftowane bluzki, skóry, a także przepis na kus-kus — narodową potrawę tunezyjską. Afrykańczykom najbardziej podobały się tańce krakowskie, sensację wzbudzał turoń, jak również... jasnowłose członkinie zespołu.

10 sierpnia w nowym składzie „Krakus" wyjeżdża do Jugosławii na zaproszenie czarnogórskiej organizacji młodzieżowej „Omladina". (tur)

Jak zrobić... balon?

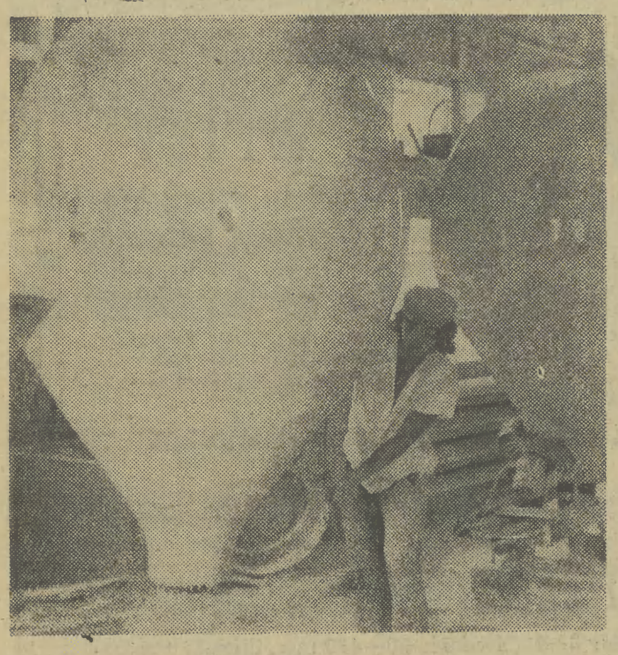

Na ogół piszemy o zrobieniu balona z klientów różnych instytucji. Dzisiaj będzie o balonach autentycznych.

Dziecięce baloniki z malunkiem Bolka i Lolka, czy innej postaci z bajek; reklamówki zakładów pracy (także Święta „Gazety"); kolorowe sylwestrowe balony. Jeśli dla dzieci czy dla siebie kupujecie Państwo balonik, możecie być pewni, iż pochodzi on z Wytwórni Sprzętu Meteorologicznego i Medycznego w Słomnikach.

...Zawieszone na specjalnych uchwytach płytki o gruszkowatym kształcie zanurza się w kadzi z lateksem, czyli mleczkiem kauczukowym. Wędrują one następnie do pieca, a po wysuszeniu zdejmuje się z formy gotowe baloniki. Jeszcze tylko odciśnięcie wzoru na drukarce, próba wytrzymałości i już można pakować baloniki do wysyłki. Produkuje się ich około 20 tys. dziennie, 8,5 mln rocznie. Wszystkie z miejsca kupuje handel, dopominający się ciągle o coraz większe dostawy. Cóż — lubimy balony, a rzecz to, wiadomo, nietrwała.

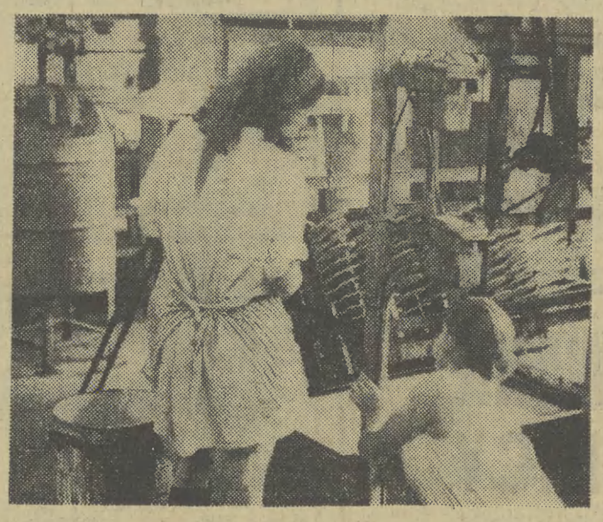

Dziecięce zabawki, aczkolwiek ilościowo stanowią najpoważniejszą część produkcji słomnickiej wytwórni, nie są jedynym jej wyrobem. Powstają tu również balony pułapowe i radiosondażowe przeznaczone do badań meteorologicznych (także na eksport). Te są już znacznie większe, o średnicy od 80 cm do 4 m. Największe balony radiosondażowe powstają w niewielkiej hali, w której ustawione są ogromne szklane formy. Po biegnącej nad formami galeryjce chodzi pracownik i... z konewki polewa je lateksem. Metody są dość prymitywne, odbiorcy jednak nie narzekają na jakość wyrobu. A trzeba dodać, że balony meteorologiczne muszą spełniać bardzo wysokie wymogi, jako że wznoszą się na wysokość do 20 tys. m. (eba)

TEATRY

Bagatela (Karmelicka 6) P. Marivaux: Gra miłości i przypadku — 19.30.

KINA

KIJÓW (al. Krasińskiego 34): Ziemia obiecana (pol. 15 l.) — 16.15, 19.15. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Dzieje grzechu (pol. 18 l.) — 15.20, 18.00, 20.30. **WARSZAWA** (Stradom 15): Zew krwi (ang.-RFN-franc. 15 l.) — 15.45, 18.00, 20.15. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Charley Varrick (USA, 18 l.) — 15.45, 18.00, 20.15. **APOLLO** (Solskiego 11): Złoto dla zuchwałych (jug.-USA, b.o.) — 10.00, 13.00, 16.00, 19.00. **WANDA** (Waryńskiego 5): Nie unikniesz przeznaczenia (franc. 15 l.) — 10.00 12.15. Ucieczka przez pustynię (franc. 15 l.) — 15.45, 18.00, 20.15. **SZTUKA** (Jana 4): Nie oglądaj się teraz (ang.-wł 18 l.) — 15.45, 18.00, 20.15 **MŁODA GWARDIA** (Lubicz 15): Człowiek orkiestra (franc b.o.) — 14.45, 17.00, 19.15. **WRZOS** (Zamojskiego 50): Kamo ostatnia misja (ZSRR b.o.) — 15.45, 18.00, 20.15. **ŚWIT D. SALA** (os. Teatralne 10): Wążżżżż (USA 15 l.) — 16.00, 18.00, 20.00. **ŚWIT M. SALA** (os. Teatralne 10): Nocny kowboj (USA, 18 l.) — 15.00, 17.15, 19.30. **ŚWIATOWID D. SALA** (os. Na Skarpie 7): Joe Kidd (USA, 15 l.) — 16.00, 18.00, 20.00. **ŚWIATOWID M. SALA** (os. Na Skarpie 7): Junga z floty północnej (ZSRR, b.o.) — 15.00, 17.00, 19.00. **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 70): Deps (jug. 15 l.) — 15.45, 18.00, 20.15. **ROTUNDA** (Oleandry 1): niecz. **DOM ŻOŁNIERZA** (Lubicz 48): niecz. **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Jeźdźcy (USA 15 l.) — 18.00, 20.15. **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Strach (pol. 15 l.) — 16.00, 18.00, 20.15. **WISŁA** (Gazowa 27): Gangsterski walc (fr. 15 l.) — 11.00, 15.00, 18.00, Granice miłości (węg. 15 l.) — 20.00. **MASKOTKA** (Dzierżyńskiego 55): Śmierć Indianina (rum. b.o.) — 15.30, 17.30. Śmiech w ciemnościach (ang. 18 l.) — 19.30. **UGOREK** (os. Ugorek): Orzeł i reszka (pol. 15 l.) — 17.00, 19.00. **TĘCZA** (Praska 25): Próba terroru (USA 15 l.) — 17.00, 19.15. **SFINKS** (os. Górali 5): Sanatorium pod klepsydrą (pol. 15 l.) — 15.30, 18.00, 20.30. **PASAŻ** (Pasaż Bielaka): Przygody Bolka i Lolka 10.00, 11.00, 15.00, 16.00, 17.00. Absolwent (USA 18 l.) — 12.00, 18.00, 20.00, 22.00. **PODWAWELSKIE** (Komandosów 21): Pies za burtą (radz. b.o.) — 16.00, 18.00.

GDÓW — Promyk: Potop cz. I (pol.), **KRZESZOWICE — Nowości:** Szpital (USA), **MYŚLENICE — Wisła:** Kochankowie roku I-go (CSRS), **NIEPOŁOMICE — Bajka:** Zdradzieckie gry miłosne (CSRS), **PROSZOWICE — Syrenka:** Eolomea (NRD), **SKAWINA — Hutnik:** Dziewczyna z laską (ang.), **Junak:** Życie dla miłości (jugosł.), **SŁOMNIKI — Czar:** Na niebie i na ziemi (pol.), **WIELICZKA — Górnik:** Zaczarowane podwórko (pol.).

SALON GIER SPORTOWYCH I ZRĘCZNOŚCIOWYCH (Marka 34): 10—21.

WESOŁE MIASTECZKO Nowa Huta (Bieńczyce) czynne codziennie od 15 do 21.

WYSTAWY

WAWEL: Komnaty (9—14.15, 15—17). Skarbiec i Zbrojownia (10—16.30), **MUZ. NARODOWE: CZARTORYSKICH**, Pijarska 8 (10—16), **DOM MATEJKI**, Floriańska 41 (10—16). **NOWY GMACH**, Al. 3 Maja 1: (10—16), **HISTORYCZNE:** Jana 12 (9.00—15.00), Szpitalna 21 (11.00—18.00), Franciszkańska 4 (9.00—15.00), **WIEŻA RATUSZOWA** (8.30—14.30), **ARCHEOLOGICZNE:** Poselska 3 (14—18), **PRZYRODNICZE:** Sławkowska 17 (10.00—13.00), **MUZEUM LENINA:** Topolowa 5 (9.00—13.00), Kr. Jadwigi (9—13), **ETNOGRAFICZNE:** Wolnica 1 (niecz.), **MUZ. MŁ. POLSKI RYDLÓWKA:** Tetmajera 28 (11.00—14.00), **PODZ. KOŚCIOŁA ŚW. WOJCIECHA:** (9—16), **MUZ. W PIESKOWEJ SKALE:** (12—18), **MUZ. LOTNICTWA:** Czyżyny (10—14), **KOPALNIA SOLI** w Wieliczce (9—17), **KTF:** Boh. Stalingradu 13 (9—21), **BWA** (pl. Szczepański 3: (11—18). **OGRÓD BOTANICZNY** (Kopernika 21): (9—19). **ZOO** (Las Wolski): codziennie od godz. 9 do zmroku.

DYŻURY

CHIRURGICZNY: Dzierżyńskiego 44. **CHIRURGII DZIEC.:** Prądnicka 35/37. **NEUROLOGICZNY:** Prądnicka 35/37. **UROLOGICZNY:** Prądnicka 35/37. **OKULISTYCZNY:** Witkowice. **LARYNGOLOGICZNY:** Dzierżyńskiego 44.

MYŚLENICE (Szpitalna 2) — tel. 204-44 (całą dobę).

PROSZOWICE (Kopernika 2) — 251 (całą dobę).

INFORMACJA SŁ. ZDROWIA: 553-08. **TELEFON ZAUFANIA:** 371-37 (godz. 16—22). **INFORMACJA O USŁUGACH:** 565-88, 228-56. **TELEFON ZAUFANIA MO:** 216-41, **TOWARZYSTWO ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA:** Boh. Stalingradu 13, tel. 573-08 (9—13). **INFORMACJA TURYSTYCZNA:** tel. 260-91.

POGOTOWIE

Siemiradzkiego 1	wypadki 08
zachorowania i przewozy	380-55
al. Pokoju	109-01, 105-73
Nowa Huta	422-22, 417-70
Podgórze	525-50, 657-57
Proszowice	9
Myślenice	9

co, gdzie, kiedy?

WTOREK 5 SIERPNIA Marii

APTEKI

Rynek Gł. 42 (tlen), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tlen). Nowa Huta: Centrum A bl. 3 (tlen).

ALWERNIA (Korycińskiego 3) — tel. 12. **BOLECHOWICE** — tel. 4 **CZERNICHÓW** — tel. 3. **GDÓW** (Rynek) tel. 80. **DOBCZYCE** — tel. 5. **IWANOWICE** — tel. 12. **IGOŁOMIA** — tel. 433-04. **JERZMANOWICE** — tel. 20 **KRZESZOWICE** (Daszyńskiego 6) — tel. 24. **KOCMYRZÓW** — tel. 26. **MYŚLENICE** (Żeromskiego 10) — tel. 214-28, **MICHAŁOWICE** — tel. 11. **NIEPOŁOMICE** — tel. 1. **NIEGOWIĆ** — tel. 16. **NOWA GÓRA** — tel. 27. **NOWE BRZESKO** — tel. 20. **PROSZOWICE** (Rynek 13) — tel. 24. **RADZIEMICE** — tel. 22. **RYBNA** — tel. 14, **SKAWINA** (Słowackiego 5) — tel 250. **SUŁKOWICE** — tel. 22. **SŁOMNIKI** — tel. 115. **SUŁOSZOWA** — tel. 9. **SKAŁA** — tel. 8. **WIELICZKA** (Sienkiewicza) tel. 664. **WĘGRZCE WIELKIE** — tel. 9. **WIŚNIOWA** — tel. 6, **ZABIERZÓW** — tel. 11.

RADIO

PROGRAM I

5.00 Wiad. 5.06 Por. Rozm. Rol. 5.25 Mel. na dz. dobry. 5.30 Gimn. 5.40 Muz. wycin. 5.50 Gosp. rozm. 6.00 Wiad. 6.10 Takty i min. 6.30 Inf. o pr PR i TV. 6.35 Rep. na zamów 6.50 Takty i min. 7.00 Sygn. dnia. 7.17 Takty i min. 7.35 Dzień dobry kierowco. 7.40 Prop. do Listy Przeb. 8.00 Wiad. 8.05 Koment. dnia. 8.10 Mel. naszych przyj. 8.25 „Wieczór w Bizancjum" — fr. pow. I. Shawa. 8.35 Koszaliński konc. rozr. 9.00 Wiad. 9.05 Wakacje z przeb. 9.30 Radio Praga prezentuje. 9.45 Rytmy, barwy, nastroje. 10.00 Lato z Radiem. 11.50 Nie tylko dla kierowców. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Przeb. z małych płyt. 12.45 Rol. kwadr. 13.00 Śpiewa „Mazowsze". 13.15 Klient nasz partner. 13.30 Kat. wyd. 13.35 K. Jakowicz gra utw. Paganiniego i Tartiniego. 14.00 Sport to zdr. 14.05 Ze św. nauki. 14.10 Nowe nagr. pol. muz. lud. 14.35 Żoln. konc. życz. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Arie wok., arie instrum 15.35 Mel. z Kraju Rad. 16.00 Wiad. 16.06 Publ. międzyn. 16.11 Bacharach w dawnym stylu. 16.30 Akt. kult. 16.35 Rytmostop. 17.00 Radiokurier — aud. inf. Studia Młodych. 17.20 Warszawskie wtorki muz. 18.00 Muz. i akt 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Warsz. wtorki muz. 19.00 Dz. wiecz. 19.15 Gwiazdy pol. estrad. 20.00 Wiad. 20.05 Rad. musicorama. 21.00 Wiad. 21.05 Kr. sport. i Kom. Tot. Sport. 21.18 Wiecz. konc. życzeń mil. muz. pow. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Wier. śpiewane. 22.30 W trosce o słowo i treść. 22.45 Aretha Franklin w stylu „Soul". 23.00 Wiad. 23.05 Koresp. z zagr. 23.10 Jam session — aud. R. Waschki.

6. VIII. 1975 R. — ŚRODA

0.01 Wiad. 0.06 Kal. Kult. Pol. 0.11—5.00 Pr. nocny z Katowic.

PROGRAM II

4.27 Pocz. prog. 4.30 Wiad. 4.35 Dzień dobry pier. zmiano. 5.00 Por. muz. z Rozgł. Koszalińskiej. 5.30 Wiad. 5.35 Obs. i prop. 5.45 Tr. pr. z Rzeszowa. 6.05 Mel. na dzisiaj. 6.10 Kal. Radiowy. 6.15 17 l. j. niem. 6.30 Wiad. 6.35 U przyj. 6.40 W lud. ryt. 6.50 Gimn. 7.00 Progn. pog. i kom. biom. 7.01 Tr. pr. z Rzeszowa. 7.30 Wiad. 7.35 Czyt. razem — gaw. J. Kowalskiego. 7.45 Prog. pog. i kom. biom. 7.46 Co słychać? — por. inf. i mel. 8.11 Muz. dla Was. 8.20 Radio rekl. 8.30 Wiad. 8.35 Mój dom, moje osiedle — aud. 8.55 Muz. spod strzechy. 9.00 Cesar Franck — Kwintet fort. f-moll. 9.40 „Uciekła mi przepióreczka" — aud. sł.-muz. dla przedszk. i dziec. wiejs 10.00 Kto się z czego śmieje. 10.30 Konc. z nagr. Ork. PR i TV w Krakowie. 11.00 Son. i war. na wiolonc. i fort. L. van Beethovena 11.30 Wiad. 11.35 „Rodzinny tor przeszkód" — aud. dla rodz. 11.40 Skrz. poszuk. rodzin PCK. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 11.55 Kom o st. wód. 12.05 Plos. st. Warszawy. 12.20 „W 80 rocz. śm. F. Engelsa" — aud. w opr. I. Thune-Sagan. 12.25 Na weselu krakowsko-góralskim — aud. 12.55 Swoje ulubione wier. rec. L. Herdegen. 13.00 Jazz trad. w Eur. 13.30 Wiad. 13.35 „Zarudzie" — fr. op. J. Iwaszkiewicza. 13.55 Mini przegl. folkl. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Tu Radio-Moskwa. 14.35 Pieśni Gabriela Fauregо. 15.00 Radioferie. 16.00 „Krajobrazy" — Ojcowski Park Nar. 16.15 Tr. pr. z Rzeszowa. 17.00 Urlopowe przeb. 17.30 Nasz punkt widz — aud. w opr. M. Lovella. 17.45 Popul. utw. symf. 18.10 Aud. lit. 18.20 Wiad. znad Wisły i Dunajca. 18.30 Echa dnia. 18.40 Drogi poznania „Trzy kroki wiejemn." — Kwanty A. Kurka. 19.00 Utw. fort. Liszta gra Louis Kentner. 19.15 29 l. j. ang. 19.30 „Medaliony nr 7" — mag liter.-muz. 20.30 „Nowości sierpniowe Teatru Polskiego Radia" — aud. w op. J. Płońskiej. 21.00 Po włoskim tournee Filh. Krak. — rep. 21.15 „Do wytęsknionej ziemi" — rep liter. T. Szewery. 21.30 Dz. wiecz. 21.45 Wiad. sport. 21.50 Chw. muz. 21.55 „Gdy nie ma ich w domu" — wakac. mag. dla rodz. 22.10 Morton Feldman — The King of Denmark. 22.20 Rad. Tyg. Kult. 23.00 Znasz-li ten głos? — aud. St. Żelechowskiego. 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Chansons i motety Josquina des Prés. 24.00 Koniec programu i hymn.

NA UKF 68,75 MHz

16.43 Wzgórze Wawelskie odkrywa swoje tajemnice — aud. w opr. P. Płatka. 16.53 Mel. rozr. 19.00—21.55 Pr. stereof.

PROGRAM III

4.57 Pocz. progr. 5.00 Stan pog. i wiad. 5.06 Hej, dzień się budzi! 5.30 Muz. zegarynka 6.00 Stan pog. i wiad. 6.05 Muz. zegarynka. 6.30 Polit. dla wszystkich 6.45 Muz. zegarynka. 7.00 Ekspr. przez świat. 7.05 Muz. zegarynka 8.00 Ekspr. przez świat. 8.05 Kierm. płyt — aud. M. Jurkowskiej 8.30 Co kto lubi. 9.00 „Tajemnica plemienia Ku" —odc. 9 pow. Petera Dickinsona. 9.10 Powracająca melod. „Mosquito". 9.30 Nasz rok 75. 9.45 Dyskot. pod gruszą. 10.30 Ekspr. przez świat. 10.35 Jazz z Harlemu. 10.50 „Drzewo dzieciństwa" — 7 odc. opow. Fazila Iskandera. 11.00 Dyskot. pod gruszą. 11.20 Życie rodz. — magazyn filmowy Ernesta Golda. 11.50 Muz. 12.05 Połud. wyd. mag. Z kraju i ze świata 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powt. z rozr. 13.45 Czytamy pamiętn — J. Meissner „Jak dziś pamiętam". 14.00 Lato w Filharmonii: V Symfonia Beethovena. 14.35 Tajemnice historii miast polskich (6) — gaw. prof dr H. Samsonowicza. 14.45 „Wirując w rytmie rocka" śpiewa Chuck Berry. 15.00 Ekspr. przez świat. 15.05 Progr. dnia. 15.10 Przeboje 40-latków. 15.30 Buzuki na plan pierwszy. 15.45 Z nagrań XV Fest. Dni Muz. Kamer. w Łańcucie 16.05 Pożegnanie z zesp. Ten Years After. 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspr. przez świat. 17.05 „Tajemnica plemienia Ku" — odc. 10 pow. Petera Dickinsona. 17.15 Kierm. płyt — aud. D. Michalskiego. 17.40 Zaproszenie do Biecza — rep. Z. Wawszczaka. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polit. dla wszystkich. 18.45 Blues wczoraj i dziś — aud. M. Jurkowskiej. 19.15 Książka tyg — Irving Stone — „W imieniu obrony". 19.30 Ekspr. przez świat. 19.35 Muz. poczta UKF 20.00 Fotografik na dachu świata — gaw. Z. Staszyszyna (5). 20.10 Gra Big Band — Konc. w Stodole — na estr. Zesp. „Chałturnik". 20.25 Rep. M. Elko i L. Michniewicza 20.55 Opera i jej primadonny — Włosi w Dreźnie. 21.40 Na poboczu wielkiej polit. — fel. J. Krystka. 21.50 Opera tyg. — Giovanni Battista Pergolesi „Służąca Pania". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Flora Purim. 22.15 Co wieczór pow. w wyd. dźwiek. — „Kobieta w bieli" Wilkie Collinsa. 22.45 „Nocny Marek" śpiewa Barbara. 23.00 Z „Wyboru poezji" F. Halasa. 23.05 Collegium musicum: Z twórczości Tommaso Albinoniego (I). 23.45 Progr. na środę. 23.50 Na dobranoc gra Stan Getz. 24.00 Koniec progr. i hymn.

TV

PROGRAM I

9.00 Poranek. 10.00 „Nowe przygody Vidocqa" — film ser. prod. franc. (kol). 11.00—16.25 Przerwa. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik TV (kol). 16.40 „Obiektyw". 17.00 Polski film dok. 17.40 Nie tylko dla pań. 18.00 Fakty, opinie, hipotezy. 18.30 Reklama. 18.35 „Lato z pomysłem". 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV (kol). 20.20 Przypominamy, radzimy (kol). 20.25 „Rancho w dolinie" film ser. prod. amer. (kol). 21.15 „Świadkowie" (kol). 21.35 „Powroty" rep. (kol). 21.55 Dziennik TV (kol). 22.10 Wiadomości sportowe. 22.20 Kabaret Starszych Panów. 23.25 Zakończenie programu.

PROGRAM II

17.10 Program dnia. 17.15 „Szkoła mistrzów" — film dok. (kol). 17.30 „Dauria" film fab. prod. radz. (kol). 19.00 Kronika (z Krakowa). 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV (kol). 20.20 Ludzie nauki. 20.30 „Praska Wiosna 75" (kol). 21.20 24 godziny (kol). 21.30 Teatr Sensacji — Joseph Conrad Korzeniowski „Tajny agent". 22.35 Oferty. 22.45 Zakończenie programu.

propozycje

● **KONCERT MUZYKI Z PŁYT — w programie A. Vivaldi i I. Strawiński. Prowadzi red. Jacek Berwaldt — godz. 19.15, Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, ul. Jagiellońska 1.**

komunikaty

Klub Garnizonowy w Krakowie (ul. Bitwy pod Lenino 1) przyjmuje zapisy dzieci, młodzieży i dorosłych na kursy języków: angielskiego i niemieckiego oraz zapisy dzieci i młodzieży do Społecznego Ogniska Muzycznego w klasie fortepianu i akordeonu. Informacji udziela biuro Klubu w godz. 12.00—15.00, tel. 241-46.

WYPADKI I KRAKSY

Nietypowy, a chciałoby się więcej takich, był wczorajszy dzień na drogach i jezdniach Krakowa. Nie zanotowano żadnego, poważnego wypadku, jedynie Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło doraźnej pomocy 120 pacjentom. (k)

KOMUNIKAT MO

Mężczyzna, który w dniu 27. VI. 1975 r. około godz. 22 jadąc tramwajem z pętli w Borku Fałęckim w kierunku Krakowa został pobity przez dwóch chuliganów, proszony jest o zgłoszenie się w KD MO Podgórze ul. Zamojskiego 22, pokój 21, II piętro w godz. od 8 do 10 codziennie, z wyjątkiem świąt. ■

„GAZETA POŁUDNIOWA" — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. Adres Wydawnictwa: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch" 30-960 Kraków, ul. Wiślna 2, telefon 538-62. TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz. 6 do 3 w nocy — nr tel. 235-60 łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: REDAKTOR NACZELNY, SEKRETARIAT 509-83, ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO 598-12, 536-23, SEKRETARZ ODPOWIEDZIALNY, SEKRETARIAT ODPOWIEDZIALNY, REDAKCJA NOCNA I DZIAŁ DEPESZOWY: 225-98, DZIAŁ SPOŁECZNO-POLITYCZNY, DZIAŁ ROLNY: 245-88 DZIAŁ EKONOMICZNY: 215-63. DZIAŁ KULTURY, NAUKI I MŁODZIEŻY: 559-00. DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI 209-65. DZIAŁ INFORMACJI — KRAKOWSKI 210-68; SĄDECKO-TARNOWSKI 246-87, DZIAŁ SPORTOWY 203-47, MAGAZYN SOBOTNIO-NIEDZIELNY 209-95, MAGAZYN „PONIEDZIAŁEK" 246-87, MAGAZYN „ŚRODA" 241-31, ADMINISTRACJA 241-31 HALA MASZYN 203-67, ODDZIAŁY REDAKCJI 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Jagiellońska 18 tel. 203-34 33-100 TARNÓW, ul. Krakowska 12 tel. 56-50. ●głoszenia przyjmuje BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM — 30-960 Kraków, ul. Wiślna 2 oraz ODDZIAŁY REDAKCJI w NOWYM SĄCZU i TARNOWIE (adresy jak wyżej) Drukują Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch", 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie war